

# GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

LÓDŹ, SOBOTA 8 KWIEŚNIA 1950 ROKU. Nr 98 (1379)

## Walka o pokój jest nierozdzielnie związana z walką o wyzwolenie człowieka

Przemówienie tow. prof. Joliot-Curie na XII Kongresie Komunistycznej Partii Francji

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, w toku ósmd XII Kongresu KPP wzięli czynny udział prof. tow. Joliot - Curie wygłoszili dłuższe przemówienie, w którym oświadczyli m. in.

Imiejalistycznej podlegające wojenne pragna wrócić ludzkości w przepań wojny. Należy się czynie przeciwstawiać tym nieludzki



mina następnie uchwały sesji sztokholmskiej Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, dotyczące zakazu bomby atomowej. Apel uchwalony na sesji sztokholmskiej posiada historyczne znaczenie. Połączenie wszystkich ludzi, którym droga jest sprawa pokoju, sprawa człowieka.

Uczni — zaznacza mówca — powinni coraz liczniej i energiczniej przyłączać się do walki, która prowadzi na pierwszym etapie do obrony pokoju — robotnicy i dokery. Na uczonych ciąży bowiem szczególna odpowiedzialność. Wielu z nich zdaje sobie już z tego sprawę. Ojā dlaczego w Anglii i Stanach Zjednoczonych znalazło się wielu uczonych, którzy wypowiedzieli się za zakazem bomby atomowej.

Jak bardzo szczęśliwi są ci uczeni, którzy prowadzą swoje prace badawcze w Związku Radzieckim, — w kraju, w którym nie ma eksploatacji człowieka przez człowieka. Praca uczy ich o spokojnym umiarkowaniu w swych laboratoriach, gdyż wiedza, że rezultaty ich pracy służy i stu-

żyć będą polepszeniu warunków bytu człowieka oraz obronie wolności. Tak jest! Radziecy uczeni atomowi pracują z entuzjazmem, ponieważ wiedzą, że rząd radziecki, wyrażając gorące pragnienie pokoju ożywiająca całą ludzkość, wielokrotnie proponował uroczyście wprowadzenie zakazu bomby atomowej.

Uczni radziecy przeprowadzili doświadczenia w dziedzinie pokojowego zastosowania bomby atomowej. Wiedzą oni, że gdyby zbrodniarze rozpętali nową wojnę — to ich wiedza, ich technika, ich osiągnięcia są wystarczające, aby wymierzyć napastnikom drugocząy cios. Związek Radziecki — oświadcza tow. Joliot - Curie — nie uprawia szantażu bombą-wodorową, jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że technika amerykańska nie posiada w tej dziedzinie przewagi.

Tow. prof. Joliot - Curie stwierdza następnie, że w roku 1949 podczas swego pobytu w Związku Radzieckim mógł zdać sobie sprawę z ogromnego postępu nauki radzieckiej. Rozwój nauki radzieckiej przekracza wszelkie wyobrażenia. W laboratoriach radzieckich pracują ludzie, którzy służą ludowi i dają przykład wszystkim uczonym światu.

ta. Znaczenie ich pracy dla pokoju jest ogromne. Ludzie radziecy oczekują już raz świat, i obecnie są nadzieją świata. Dlatego żaden uczony uczony, żaden postępowy uczony nie da ani cząstki swjej wiedzy tym, którzy chcą zorganizować i sprokować wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Przemówienie tow. prof. Joliot - Curie było wielokrotnie przerywane burzliwymi owacjami.

MOSKWA (PAP). Przed 20 laty w okresie, gdy masy pracujące Związku Radzieckiego przystąpiły do walki o realizację pierwszej Pielclatki Stalinańskiej, ustanowiony został na mocy uchwały prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR — ORDER LENINA, jako najwyższe odznaczenie za specjalne zasługi na polu budownictwa socjalistycznego.

## ODEZWA

Federacji Polskich Organizacji Studenckich do studentów Polski Ludowej

WARSZAWA (PAP). — W związku z mającym się odbyć w dniach 16, 17 i 18 bm. kongresem studentów polskich, na którym powołana została do życia jednolita, powszechna organizacja studentów polskich — Rada Naczelna FPOS ogłosiła odezwę do studentek i studentów, w której czytamy m. in.:

Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej. Kongres studentów polskich, na którym powołana została do życia ZSP, stanie się potężną manifestacją woli jednolici i silny naszego demokratycznego ruchu studentckiego.

„Droga do budowy Zrzeszenia Studentów Polskich wioda przez konsekwentną i zwycięską walkę postępowych sił o jednolici demokratycznego ruchu studentckiego — od Komitetu Kordynacyjnego, przez Federację Polskich Organizacji Studenckich, do Zrzeszenia Studentów Polskich.

W walce tej przewodził i nadal przewodzić będzie masom studentckim przodujący oddział polskiego ruchu studentckiego —

„Na kongresie w Warszawie odповіemy na wysłtek mas pracujących naszego kraju: STUDENCI POLSKIEJ LUDOWEJ BUDUJĄ I UMACNIAJĄ SWĄ JEDNOŚĆ, ABY LEPIEJ SŁUZYĆ BUDOWNICTWU POLSKIEJ SOCJALISTYCZNEJ.”

„Koleżanki i Koleżcy — głosź odezwę — w szeregach Zrzeszenia Studentów Polskich nie może zabraknąć ani jednego studenta, szczerze oddanego sprawie mas pracujących Polski, ani jednego młodszego budowniczego pokolenia!”

## Wspaniały sukces gospodarki planowej

Wolna sprzedaż wszystkich artykułów pierwszej potrzeby bez żadnych ograniczeń

WARSZAWA (PAP). — W poroziemieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych, Minister Handlu Wewnętrznego wydał zarządzenie, które znosi wszelkie ograniczenia w sprzedaży detalicznej, z wyjątkiem leków, wydawanych na bony (tu szacowe. W praktyce jednak nie ma żadnych ograniczeń również i w sprzedaży hurtowej.

Wprowadzenie tego zarządzenia, handel sektora uspołecznionego od kilku dni przeszedł całkowicie do wolnej sprzedaży. Zlikwidowana została wszelka sprzedaż na bono, włajki, talony, za okazaniem legitymacji Związków Zawodowych itd.

W wejście w życie wspomnianego zarządzenia Ministra Handlu Wewnętrznego w okresie wzmożonych zakupów przedświątecznych — było możliwe w wyniku stalego zwiększania masy towarowej, rosnącej sprawności handlu uspołecznionego, systematycznego porządkowania rynku i skutecznego zwałowania wszelkich przejawów spekulacji. Uporządkowanie rynku towarów przemysłowych oraz pełne zaspokojenie potrzeb w zakresie mięsa i tłuszczu stworzyło na rynku sytuację, w której możliwe było całkowite znieślenie ograniczeń sprzedaży, zgodnie z wytycznymi polityki państwa w tej dziedzinie.

waniom. Walka o pokój jest nierozdzielnie związana z walką o wyzwolenie człowieka.

Przedstawiając rozwój pełnego ruchu zwolenników pokoju tow. prof. Joliot - Curie podkreślił że w szeregu bojomików o pokój znajdują się ludzie o rozmaitych przekonaniach politycznych, łączy ich jeden cel: SPRAWA OBRONY POKOJU.

Mówca zaznacza, że obowiązkiem komunistów jest rozwijanie szczególnie aktywnej i bojowej działalności w obronie pokoju. Znaczenie ruchu komunistycznego, treść wielkiej ludzkiej wartości komunizmu, dociera do ciagle wzrastającej liczby ludzi na całym świecie.

Tow. prof. Joliot - Curie przypo-

## Tarcia anglo-amerykańskie rozkładają agresywny sojusz imperialistyczny

MOSKWA (PAP). — „Krasnaja Zwiezda” zamieszcza artykuł, w którym komentuje rezultaty konferencji haskiej przedstawicieli krajów — uczestników „bloku atlantyckiego”. Anglo-amerykańscy podlegacze wojenni — pisze autor — w dalszym ciągu kłocą machinę wojenną agresywnego „bloku atlantyckiego”. Rozmowy w Hadze jeszcze raz potwier-

dziły zależność i podporządkowanie się krajów zachodnio - europejskich Stanom Zjednoczonym. Zobowiązania, wynikające z układu atlantyckiego, obarczają tak ciężkim brzemieniem gospodarkę krajów — uczestników agresywnego bloku, że nawet posustni woli Waszyngtonu ministrowie krajów europejskich próbowali sprzeciwić się na konferencji w Hadze za-

Imperialiści amerykańscy zamierzają sprzedawać Europie sprzęt wojenny, aby na tym porządnie zarobić. Jest rzeczą jasną — pisze autor — że przymusowe zakupy broni amerykańskiej doprowadzą do nowego zaostrzenia trudności ekonomicznych w Europie Zachodniej.

W dalszym ciągu Wheeler mówił o amerykańskim systemie szpiegowstwa i oświadczył, że jest głęboko zawstydzony kłamstwami, jakie szerzy o amerykańskim systemie szpiegowstwa i oświadczył, że jest głęboko zawstydzony kłamstwami, jakie szerzy o amerykańskim systemie szpiegowstwa i oświadczył, że jest głęboko zawstydzony kłamstwami, jakie szerzy o amerykańskim systemie szpiegowstwa

## Mają dość amerykańskiej „wolności“! Dziennikarze amerykańscy proszą o prawo azylu w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Agencja CIK donosi, że dziennikarze amerykańscy George Wheeler i Eleanor Wheeler, akredytowani w Czechosłowacji, zwrócili się do rządu czechosłowackiego z prośbą o udzielenie im azylu.

George Wheeler, korespondent National Guardian i profesor ekonomii, oświadczył: — Stwierdzam, że potępiam politykę wojenną imperia-

lizmu amerykańskiego, nie chcę mieć nic wspólnego z gestapowskimi metodami polityki amerykańskiej. Pozwalam się do przynależności do obozu pokoju i postępu.

Motywując szczegółowo swą decyzję, George Wheeler stwierdził m. in., że bezpośrednim jej powodem było nielegalne i brutalne postępowanie amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech Zachodnich w stosunku do 58 obywateli czechosłowackich, porwanych w sposób typowo gangsterski i wywiezionych samolotami poza granicę swojej ojczyzny.

**Dziś**  
zamieszczamy  
**6-ty rysunek**  
naszego konkursu

p. t.  
**Mr. Dollar**  
na próżno  
w drugą rocznicę planu Marshalla

**5,5 miliarda zł.**  
zaoszczędzili energetycy w okresie Planu 3-letniego

WARSZAWA (PAP). — W okresie Planu 3-letniego zakłady, podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki, zaoszczędziły 5,5 miliarda złotych, z tego 2 miliardy w latach 1947/48 oraz 3,5 miliarda zł. w roku 1948.

**WSZYSTKIM**  
Korespondentom, Przyjaciółom i Czytelnikom naszego pisma  
zasiłamy serdeczne życzenia  
**WESOŁYCH ŚWIĄT**  
Redakcja „Głosu”

## Kobiety Szkocji demonstrują przeciwko polityce podlegaczy wojennych

LONDYN (PAP). — Podczas niedawnej wizyty w Glasgow marszałek Sir Williama Sima, szefa sztabu imperialnego, doszło do demonstracji przeciwko polityce agresji.

Kobiety Szkocji demonstrują przeciwko polityce podlegaczy wojennych. „Kobiety chcą po-

## Już przybył transport radzieckiej pszenicy siewnej

W ostatnich dniach przybył do naszego województwa transport radzieckiej pszenicy siewnej do siewu. Pszenica znajduje się już w magazynach Gminnych Spółdzielni „Samonemoc Chłopska”, które rozprowadzą ją niezwłocznie wśród rolników.

radziecka jest odmianą drobnoziarnistą o dużej plennosci i odporności, zawierającą znaczne ilości białka i innych składników odżywczych.

## Kobiety Szkocji demonstrują przeciwko polityce podlegaczy wojennych

LONDYN (PAP). — Podczas niedawnej wizyty w Glasgow marszałek Sir Williama Sima, szefa sztabu imperialnego, doszło do demonstracji przeciwko polityce agresji.

Oddziały policji usiłowały bezskutecznie rozpedzić tłumy demonstrantów, które gromadziły się pod kwaterami wojskowymi i na ulicach Glasgow.

## Uczni i pisarze amerykańscy domagają się zakazu broni atomowej

NOWY JORK (PAP). Przeszło 250 wybitnych uczonych, pisarzy, działaczy związkowych, duchownych i innych obywateli USA ogłosiło w związku ze zwolnieniem na dzień 29 maja do Chicago konferencji w obronie pokoju, odezwę, która głosi m. in.:

„Twierdzimy, że pokój jest możliwy. Twierdzimy, że możliwe jest pokojowe współżycie amerykańskie i radzieckiego systemu społecznego. Wzywamy więc prezydenta i Kongres USA do wszczęcia rozmów z Rządem Radzieckim w sprawie zakazu broni atomowej, jako pierwszego kroku na drodze do rozwiązania pokojowego uregulowania wszystkich istniejących rozbieżności i ostatecznie wznowienia stosunków handlowych.”

# Patriotyzm radziecki a burżuazyjny kosmopolityzm

S. Titarenko

Zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej i zbudowanie socjalizmu w ZSRR zmieniły radykalnie nie tylko stosunki gospodarcze i społeczno-polityczne w kraju radzieckim, lecz spowodowały również głębokie przemiany w świadomości ludzkiej, w ideologii wielomilionowej rzeszy ludzi pracy. Na podstawie ustroju socjalistycznego ukształtowały się w Związku Radzieckim nowe stosunki między ludźmi, nowe poglądy i nowa moralność. Wraz ze zlikwidowaniem klas wyzyskiwaczy i zniesieniem ucisku człowieka przez człowieka, znikły raz na zawsze antagonizny społeczne oraz ważne i tarcia narodowościowe, sementowała się jedność moralno-polityczna społeczeństwa radzieckiego, rozkwitła przyjaźń między narodami. Wspaniałym przejawem nowych podstaw ideologicznych społeczeństwa radzieckiego jest patriotyzm radziecki. On to bowiem właśnie stanowi dobitny wyraz nowego oblicza duchowego człowieka radzieckiego.

W procesie walki o zwycięstwo socjalizmu, partia komunistyczna wychowała w świadomości ludzi radzieckich uczucie radzieckiej dumy narodowej, uczucie gorącej miłości do swej wielkiej ojczyzny, wszczepiła w ich umysły poczucie głębokiej odpowiedzialności za losy socjalistycznej ojczyzny, żarliwy patriotyzm radziecki stanowi dzwignię wielkiej dzieł i śmiertnych poczynań narodu radzieckiego.

## ZSRR - ojczyzna światowego proletariatu

Doniosłą cechą specyficznego patriotyzmu radzieckiego jest fakt, że na podstawie jego leżą nie przesady rasowe czy też nacjonalistyczne, lecz umiarkowane socjalistyczne ojczyzny. Jak podkreśla Towarzysz Stalin - patriotyzm radziecki łączy w sobie harmonijnie tradycje poszczególnych narodów z żywymi interesami wszystkich ludzi pracy. Z tego wynika, że patriotyzm radziecki jest nierozdzielnie związany z internacjonalizmem proletariackim, bowiem nie tylko nie rozdziela, lecz wprost przeciwnie - zspala wszystkie narody i narodowości w jedną, bratnią rodzinę.

Ludzie radzieccy zawsze uważali sprawę budowy komunizmu za część składową wspólnej sprawy całego proletariatu międzynarodowego. Narodowi radzieckiemu obca jest z gruntu wszelka buta i przywilejowość, wszelkie uczucie ograniczoności i zaciętości narodowej. Ludzie radzieccy uważają swój kraj socjalistyczny za ojczyznę wszystkich ludzi pracy. Dlatego też, walcząc o honor, wolność i niezawisłość ZSRR, naród radziecki walczy tym samym o wspólną sprawę, o najszybsze interesy wszystkich milijonów ludności narodów.

Naród radziecki wyzwolił narody Europy spod jarzma bandytów faszystowskich. Dzięki jego bohaterstwu wysiłek i bezinteresownej pomocy powstały i okrzepły kraje demokracji ludowej, które obecnie pewnie kroczą do socjalizmu. Jest to fakt bezsporny i jedynie najszybsze interesy wrogowie ludu, w rodzaju bandycko-szpiegowkiej, faszystowskiej klikki Tito, ośmielają się podawać to w wątpliwość.

Patriotyzm radziecki jest nieprzejednany w stosunku do burżuazyjnego nacjonalizmu i jego odwrotnej strony - kosmopolityzmu, który nie uznaje miłości do ojczyzny i który głosi pogardę i lekceważenie interesów narodowych. Jak wiadomo, głównym obiektem ataków ze strony burżuazyjnych kosmopolitów jest patriotyzm radziecki. Kosmopolityci świadomie fałszują rzeczywistość, twierdząc kłamliwie, jakoby bolszewicy zdradzili ideę internacjonalizmu, przechodząc pod „wybielony” sztandar patriotyzmu. Tęgi rodzaju oszczerce bajeczek agencji obozu imperialistycznego mają na celu osłabienie olbrzymich wpływów między narodowych ZSRR.

## Sukcesy ZSRR doprowadzają do szalu imperialistów

W roku 1946 A. Zdanow zaznaczył, że wspaniałe sukcesy, które socjalizm odniósł w wyniku drugiej wojny światowej, stanęły imperjalistom kością w gardle. „Sukcesy, jakie odnieśliśmy zarówno wewnątrz kraju, jak i na arenie międzynarodowej, nie przypady do gustu światowej burżuazji” - mówił towarzysz Zdanow. Tym się tłumaczyć podejmowane przez imperialistów ciągłe próby oszkalowania Związku Radzieckiego, zdyskredytowania, skompromitowania wielkiej, zwycięskiej idei patriotyzmu radzieckiego.

Wrogowie Związku Radzieckiego imają się wszelkich środków, próbując bezskutecznie osłabić potęgę i owocny wpływ Związku Radzieckiego na arenie międzynarodowej. Stają się oni zbiegatelstwo wielki wkład ZSRR w dobro światowej kultury. Starają się zasiać w sercach ludzi radzieckich niemiary w siły i możliwości socjalizmu, usiłując przeczucie do świadomości ludzi radzieckich

reakcyjną, ideologią kosmopolityzmu, zarazie tą świadomości uczuciem obywateli na losy własnej ojczyzny, imperialistę i ich agentura usiłują odrzucić pokutujące w chwili wybuchu rewolucji przytyk narodowego nihilizmu, którymi zarżone były klasy panujące w carskiej Rosji.

Postępowy odłam inteligencji rosyjskiej zawsze toczył walkę z burżuazyjnym, oderwanym od gleby narodowej kosmopolityzmem, z bezkrytycznym, bałwochwalczym korzeniem się przed Zachodem, bronili samodzielnosci i samorodności kultury ojczyzny i głosili prymat rosyjskiej nauki. Żarliwy patriotą i wielki syn narodu rosyjskiego, W. Bieliński, z pogardą wyrażał się o kosmopolitach, nazywając ich „włóczkami ludzkości”. Bieliński wzywał, aby przestano bezkrytycznie plaszczyć się przed wszystkim, co zagraniczne.

Genialny satyryk rosyjski, Saltykow-Szczedryn, bezlitośnie wyzywał i piętnował uczonego kosmopolitów, którzy mieszały z błotem wszystko co rosyjskie, utrzymując, jakoby Rosjanie nie mieli nie oryginalnego i wszystko zapożyczali z Zachodu.

W następstwie rolę kosmopolitów przejęli na siebie mieniszewicy, eserowcy, trockiści, którzy nie wierzyli w siły klasy robotniczej i chłopstwa rosyjskiego i którzy plaszczyli się przed burżuazyjnym Zachodem, Mieniszewicy i ich trockiści „wskobuchari-nowskiej kompani do zgnięcia krakala, że poziom rosyjskiej klasy robotniczej nie wystarczy do rządzenia państwem. Występowali oni przeciwko zwycięskiej Rewolucji Socjalistycznej, przeciwko zbudowaniu socjalizmu w ZSRR.

## Partia bolszewicka rozgromiła najtwardszą kapitalizmu

Partia bolszewicka rozgromiła tych kapitalistów, aliczmych najtwardszą imperializmu. Genialni nauczyciele i wodzowie klasy robotniczej, Lenin i Stalin, natchnili naród radziecki do wielkich dzieł na miarę historyczną. Rozbili oni i obalili do szczytu „argumenty” mieniszewików, jakoby naród rosyjski nie był dostatecznie przygotowany do zbudowania nowego ustroju, ustroju socjalistycznego. Z ogromną siłą zadźwięczały proste słowa, które na II Zjeździe Partii w sierpniu 1917 roku padły z ust towarzysza Stalina:

„Nie jest wykluczone, że winnie Rosja jest krajem, który toruje drogę do socjalizmu... Należy zarzucić przestarzały pogląd, jakoby jedynie Europa mogła nam wskazać drogę.”

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna, obalając władzę kapitalistów i obszarników w Rosji, otworzyła szeroką drogę do postępu, do rozwoju sił materialnych i duchowych narodom ZSRR. Partia bolszewicka, która stanęła na czele klasy robotniczej i chłopstwa w ich walce o niezawisłość narodową, o obalenie carskiego absolutyzmu i zlikwidowanie władzy kapitalistów i obszarników, stała się wyraziacielą prawdziwego patriotyzmu. Pod kierownictwem partii bolszewickiej narody ZSRR zbudowały socjalizm, podniosły na nieznaną dotąd wyżyny poziom swej państwowości, gospodarki i kultury. Dzięki kierownictwu partii Lenina - Stalina, Związek Radziecki stał się przodującym, najsilniejszym mocarstwem świata, stał się opoką walki przodującej ludzkości o pokój i bezpieczeństwo narodów, walki o rozwój gospodarczy i kulturalny wszystkich krajów.

Bezgranicznie droga sercu ludzi radzieckich jest kultura socjalistyczna, odzwierciedlająca całe bogactwo i różnorodność najlepszych tradycji narodu rosyjskiego i innych narodów ZSRR, ich wspólne ideały i dążenia. Dlatego właśnie ludzie radzieccy tak zdecydowanie zwalczają wszelkie próby pomniejszenia godności i znaczenia kultury rosyjskiej oraz kultury innych narodów ZSRR. Ludzie radzieccy występują energicznie przeciwko bezkrytycznemu stosunkowi do zgnitej, zdeprawowanej kultury burżuazyjnej Zachodu, przeciwko ślepe-nu naśladowaniu i wzorowaniu się na tej kulturze. Partia bolszewicka uczy radzieckie masy pracujące trzebieć energicznie przytyki ideologii burżuazyjnej, wychowuje naród radziecki w duchu żywego patriotyzmu radzieckiego, w duchu bezgranicznego oddania dla sprawy komunizmu.

Ludzie radzieccy wiedzą, że reakcja międzynarodowa nosi się z planami agresji przeciwko krajowi socjalizmu i krajom demokracji ludowej, mas kują je wszelkiego rodzaju antymodernymi ideami, m. in. idea kosmopolityzmu. Dlatego też cechą każdego patrioty radzieckiego jest nieprzejednany stosunek do burżuazyjnego kosmopolityzmu.

Korzenie się przed burżuazyjnym Zachodem i kosmopolityzmem stanowią przejaw likwidatorskich nastrojów w stosunku do socjalizmu i w tra-

ści i narodowej w formie kultury narodów ZSRR, w stosunku do perspektyw budowy komunizmu. Nie dziwnego, że zagraniczni wrogowie ZSRR z taką gorliwością usiłowali wziąć pod swe skrzydła opiekuńcze niedną grupkę kosmopolitów i nacjonalistów, których zdemaskowano na poszczególnych odcinkach frontu ideologicznego w ZSRR.

Zarówno kosmopolityzm, jak i nacjonalizm stanowią odbicie z gruntu wrogiej socjalizmowi ideologii i polityki klas wyzyskiwaczy. Nacjonalizmowi i burżuazyjnemu kosmopolityzmowi przeciwstawia się radziecki patriotyzm - ideologia ustroju socjalistycznego.

## Związek Radziecki - spadkobierca postępowej myśli ludzkiej

Patriotyzm radziecki nie odrzuca wielkich zdobyczy myśli ludzkiej, albowiem jest on spadkobiercą wszystkich, co przodujące, całej przodującej spuścizny przeszłych pokoleń. Patriotyzm radziecki wchłania w siebie wszystko najlepsze, co stworzył naród i uważa za szlachetny obowiązek strzec wszystkich zdobyczy kulturalnych naroda.

Faktem i oszczercatwem są insynuacje wrogów, jakoby naród radziecki ignorował osiągnięcia kulturalne Europy Zachodniej i Ameryki w przeszłości i w chwili obecnej. W żadnym kraju świata nie dokonano tyle, ile w Związku Radzieckim, dla rozpozneszczenia i ogromnych nakładach dzieł Arystotelesa, Demokryta, Bacona, Kartezjusza, Spinozy, Woltera, Diderota, Holbacha, Darwina, Dickensa, Balzaka, Goethego, Heinego, Hugo, Manassana, Szekspira, Anatola France, Romaina Rollanda, Teodora Dreisera i wielu innych wybitnych twórców kultury. Naród radziecki interesował i interesuje się żywo praw-

# Nad rozbitym korytem Wyniki 2 lat planu Marshalla

Wiosną 1948 r., gdy Kongres USA przyjął sławny plan Marshalla, Harriman, ówczesny przywódca Komitetu do opracowania planu Marshalla, a obecny pełnomocnik tego „planu” w Europie, oświadczył chępliwie: „Pragniemy, by na Zachodzie bujnięła rola trawa”.

Te chępliwie słowa mogą stanowić obecnie niezłą ilustrację tego, jak daleko odbiegły od rzeczywistości przyrzeczenia inicjatorów planu Marshalla. Dziś, w dwa lata po przyjęciu planu Marshalla, najgorliwszą nawet propagandziści amerykańscy nie ośmielają się rozstrzązać przed mieszkańcami Zachodniej Europy perspektyw rajy na ziemi. Zarzadzają bowiem o raz oszalał w rezultacie prawdziwym piekłem dla mas pracujących...

## Rozłam Europy i jego skutki

W przemówieniu na paryskiej naradzie trzech ministrów spraw zagranicznych w dniu 2 czerwca 1947 roku, czyli prawie na rok przed przyjęciem planu Marshalla, tow. Molotow wykiwał dobitnie, jakie skutki niechybnie pocignię za sobą realizacja planu Marshalla. Motow oświadczył, że plan ten przede wszystkim „rozbił Europę na dwie grupy państw i stworzy nowe trudności we wzajemnych między nimi stosunkach”, a po wtóre - doprowadzi do „mieszania się w sprawę wewnętrzne państw europejskich, zwłaszcza tych, które bardziej potrzebują pomocy z zewnątrz”.

„Kredyty amerykańskie - przepowiadał Motow - nie będą służyły sprawie odbudowy gospodarki Europy, lecz sprawie wykorzystania jej przez kraje europejskie przeciwko innym krajom europejskim, zlwaz-

dziwie postępową literaturą, sztuką, i nauką Europy Zachodniej i Ameryki. Dość powiedzieć, że w okresie od 1917 do 1948 roku w ZSRR przełożono na język rosyjski i na inne języki narodów ZSRR dzieła 206 pisarzy amerykańskich. Ogółem wydano 2245 utworów amerykańskiej literatury pięknej z łącznym nakładem 39.709.000 egzemplarzy. Niezwykłą popularnością wśród czytelników radzieckich cieszą się twórcy Jacka Londona, Marka Twaina, O'Henry i wielu innych.

Naród radziecki ceni i darzy szacunkiem wszystko, co służy sprawie postępu i wolności narodów. Ale ludzie radzieccy zdecydowanie odrzucają wszystko, co ma na celu ujarzmienie narodów i utrwalenie po wsze czasy wyzysku kapitalistycznego. A tej właśnie sprawie służył przecież współczesna „kultura” burżuazyjna Zachodu.

Na czele całej postępowej ludzkości stoi obecnie Związek Radziecki. Nieoceniony jest wkład narodu radzieckiego w skarbnięc światowej cywilizacji. Droga do przyszłej, prawdziwie ogólnoludzkiej kultury wiodzie poprzez narodową w formie i socjalistyczną w treści kulturę, której przykładem świecą narody ZSRR.

W przeciwnieństwie do burżuazyjnego kosmopolityzmu, partia bolszewicka, rząd radziecki wychowują masy pracujące w duchu godności narodowej, w duchu poszanowania dla wolności i niezawisłości innych narodów. Związek Radziecki stanowi ostatec światowego postępu, zagzewując narody do walki o niezawisłość narodową, do walki przeciwko uciskowi imperialistycznemu. Coraz silniej rozlega się w obronie uciskowanych narodów potężny głos dyplomatów radzieckich, radzieckich intelektualistów, całego narodu radzieckiego.

Szlachetne idee patriotyzmu radzieckiego, radziecka ideologia braterstwa i przyjaźni między narodami, stanowi potężną i skuteczną siłę w walce przeciwko zgnilej, burżuazyjnej ideologii kosmopolityzmu i zoologicznego nacjonalizmu.

W tych wypadkach, gdy niektóre wielkie mocarstwa, dążące do hegemonii, będą to uważały za dogodną dla siebie”.

Ocena planu Marshalla, jaką dał Związek Radziecki w chwili, gdy plan ten zaledwie powstał, znalazła obecnie całkowite potwierdzenie.

Głównym, bezpośrednim rezultatem planu Marshalla - rezultatem, który spowodował ciężkie skutki dla mieszkańców krajów zachodnio-europejskich - było rozbięcie Europy. Przed wojną kraje zachodnio-europejskie eksportowały do Europy Wschodniej towary na ogólną kwotę ponad 2,5 miliarda dolarów. Obecnie eksport ten wynosi zaledwie 788 milionów dolarów, czyli zmniejszył się przeszło trzykrotnie.

Zakłócenie, w wyniku planu Marshalla, równowagi stosunków gospodarczych między Wschodem i Zachodem Europy, zadalo ciężki cios gospodarce krajów zachodnio-europejskich i stworzyło dla monopolistów amerykańskich podstawę mieszania się w życie gospodarcze i polityczne Europy Zachodniej. Korzystali oni i korzystają z planu Marshalla w tym celu, by przymocować przystosować do potrzeb USA gospodarkę Europy Zachodniej, odciąć ją od handlu z zagranicą i od swych naturalnych, wschodnich partnerów. Przystosować zaś Europę Zachodnią do potrzeb USA znaczy przekształcić ją z wielkiego producenta gotowych towarów przemysłowych, które konkurowały z towarami monopolu amerykańskich, w gigantyczny rynek zbytu, w dostawcę surowca wojennego i mięsa armatniego dla USA. Naginając gospodarkę europejską do swych potrzeb, imperialiści amerykańscy czynią z Europy Zachodniej swój „dodatek” wojenno-surowcowy.

## ZMP-owcy, harcerze i junacy organizują sieć korespondentów nowego pisma młodzieżowego

WARSAWA (PAP). - Zopowiedz o mającym się ukazać wkrótce pierwszym codziennym piśmie młodzieżowym, wywołała żywy odźwięk wśród szerokich rzesz młodzieży.

W całym kraju odbywają się liczne zebrania, na których młodzież zrzeczona w ZMP, SP i ZHP omawia sprawę upowszechnienia nowego młodzieżowego dziennika.

O wielkim zainteresowaniu młodzieży nowopowstającym dziennikiem świadczy ożywiona dyskusja prowadzona na zebraniach. Młodzież szczególnie interesuje się sprawą zar-

## Literaci łódzcy podejmują zobowiązania dla uczczenia Święta 1-Maja

„Żył i niewiasty był dotychczasowy styl naszej pracy. Dokola nas wro i kipił bujne, bogate życie wyzwolonej Polski Ludowej, dokołują się doniosłe, historyczne wydarzenia, a my - wlecymy się dołóż w ognie tych wydarzeń i przeobrażeń...”

„Zasklepillmy się w jakimś ciętym indywidualizmie, w silniejszej skorupie życiowego wygodnictwa. Musimy jak najszybciej wyliść z tej skorupy, otrząsnąć się z bierności i wziąć o wiele czynniejszej, niż do tej pory udział w życiu społeczeństwa...”

Te i tym podobne krytyczne i samokrytyczne wypowiedzi padaly na zebraniu Związku Literatów Polskich (Oddział w Łodzi), poświęconemu omówieniu osiągnięć i niedociągnięć w dotychczasowej działalności organizacji i jej poszczególnych członków.

Zebrałże powyższe odbyło się w dniu 4 kwietnia i poza ożywioną dyskusją przyniosło pewne konkretne rezultaty, które pozwalają stwierdzić, iż wypowiedzi, oceniaczące krytycznie dotychczasową postawę członków ZLP, nie były uwagami o charakterze teoretycznym, lecz zmierzaly do praktycz-

nych, twórczych rozwiązań. Oto mianowicie, zebrani literaci w planowszym, niejako etapie szukania bliźszego kontaktu ze społeczeństwem robotniczym Łodzi, z życiem Polski Ludowej - podjęli liczne zobowiązania w sprawie uczczenia zbliżającego się Święta 1 Maja:

„Ja zoolwizuję się dać 2 literackie stylki naszymi przodownikom pały...”

„Ja napiszę wiersz, związany z rewolucyjnymi tradycjami naszego miasta...”

Na zebraniu padło blisko 30 zobowiązań z których najpoważniejsze, bo 2-ście określone - zostało podjęte przez znanego pisarza L. Gmolińskiego. Zobowiązał się on o napisaniu w terminie do 1 Maja r. pierwszego rozdziału rozprawy przez siebie powięści o łódzkim rakładach im. J. Marchlewskiego.

Zobowiązania łódzkich literatów przyczyły się niewątpliwie do wzbogacenia programu artystycznego teatrego obchodu Święta Pracy, będąc dowodem dla łódzkiego społeczeństwa, iż pisarze włączają się twórczym wysiłkiem w nurt życia naszego kraju.

## Zaloga Wytwórni Nr 61

podejmuje współzawodnictwo o kulturę miejsca pracy

W odpowiedzi na apel zalogi PZPB Nr 4, wywołającej do współzawodnictwa o kulturę i czystość miejsca pracy, zaloga Wytwórni Nr 6, Zjedn. Zakłady Przemysłu Gumowego, podjęła, w ramach Czynu Majowego, prócz zobowiązań produkcyjnych, następujące zobowiązania dodatkowe:

12-osobowy zespół o nazwazali: z tow. Szczepanikiem na czele, postanowili poza godzinami pracy wybić cały oddział i zaprowadzić doskonały porządek. Zaloga walcownik do 15 kwietnia doprowadzi do porządku cały oddział, każda zmiana zaś zobowiązuje się do stałej czystości w najbliższym porządku. Zalogi konfekcji, sor-

towni, swalni, wulkanizacji i lakierowni zobowiązują się zaprowadzić na salach czystość i stan tan w tryzmałdo kołosa roku.

Wydział techniki i ruchu podejmują się dbić stale o konserwację masy, przez tydzień godzinie dziennie przeciwstawić nieowolowaniu placu fabrycznego.

Pracownicy umysłowi, straż pożarna i przesyłowa, z tow. tow. Stolarzkiem i Bzwickiem na czele, podejmują się do 1 Maja zmniwelować górę gliny, powstałą z wykopanego za okupacji lasenu, podwórzo pokryć świeżą ziemią, trawnikami itd.

Na równi pochyłej... W dziedzinie produkcji plan Marshalla doprowadził do skurczenia podstawowych gałęzi przemysłu pokojowego krajów zachodnio-europejskich. Już pierwszy rok realizacji planu Marshalla przyniósł zmniejszenie produkcji przemysłowej, w porównaniu z poprzednim rokiem, 1947. We Francji i w Norwegii np., produkcja zmniejszyła się o 6 proc., w Belgii - o 16 procent.

W roku 1949 sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu: we Francji wygaszona wszystkie wielkie piece w departamentach Meurthe i Moselle zamknięto licząc kopalnie w departamencie Nord. Wiele fabryk metalurgicznych w Anglii zredukowało produkcję i stoi w obliczu całkowitego unieruchomienia; w stoczniach angielskich zamówienia w końcu 1949 roku równały się zaledwie jednej trzeciej produkcji tych stoczni.

We Włoszech produkcja przemysłowa w roku 1949 wyniosła przeciętnie 80 procent poziomu roku 1938. Jak wynika ze sprawozdania Sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych, w drugiej połowie 1949 roku we wszystkich krajach zam\_marshallizowanych wydalnie obniżył się wytop stały, żelaza, wydobycie ropy naftowej oraz zmniejszyła się produkcja przemysłu ciężkiego, elektrycznego, chemicznego, tekstylnego i wielu innych.

Nyjątkowo ciężka sytuacja wytworzyła się w dziedzinie finansów krajów zam\_marshallizowanych. Sztucznie te charakterystyczny ostry, chroniony deficyt dolarowy. W myśl warunków planu Marshalla, kraje Europy Zachodniej winny nieprzerwanie importować z USA właśnie te towary, których większość byłoby zdolne produkować same. Eksport USA do krajów Europy Zachodniej w roku 1948 przewyższał import z tych krajów o 246 procent, w wyniku czego deficyt dolarowy uległ zwiększeniu.

Czyli: kurczenie się ważniejszych gałęzi produkcji, kryzys zbytu oraz chroniony deficyt dolarowy, to bezpośrednie skutki planu Marshalla dla gospodarki państw zachodnio-europejskich. A ofiarą tych skutków padają masy pracujące krajów zam\_marshallizowanych.

Ogólna liczba bezrobotnych w krajach zam\_marshallizowanych Europy wynosi - nawet według urzędowych danych - 6 milionów osób. Według komunikatu ONZ o sytuacji gospodarki światowej, bezrobocie w roku 1949 zwiększyło się, w porównaniu z rokiem poprzednim, w Belgii - przeszło dwukrotnie (ten mały kraj liczy obecnie 350 tysięcy bezrobotnych), we Francji - 2-razy, w Niemczech Zachodnich - przeszło dwukrotnie, w Holandii - 1,5 razy itd. Stale wzra-

## W błędnym kole

Plan Marshalla nie wpłynął również na polepszenie się sytuacji gospodarki amerykańskiej. Nie uchronił on USA od kryzysu gospodarczego, odwrotność - przyspieszył tempo narastania tego kryzysu. Deficyt dolarowy, który powstał w wyniku planu Marshalla, stanowi cios nie tylko dla Europy Zachodniej, ale również dla samych Stanów Zjednoczonych.

Już weigun jednego roku istnienia planu Marshalla, ogólna wartość eksportu USA zmniejszyła się o 18 procent. W roku bieżącym eksport ten nieosiągnie prawdopodobnie nawet tego poziomu. W składach gromadzonych jest coraz większe ilości towarów, niż znajdującej zbytu. Dyskryminacja handlowa, stosowana przez USA wobec Europy Wschodniej i Chin, doprowadziła do zredukowania zamówień w całym szereg gałęzi przemysłu amerykańskiego, a w rezultacie - do wzrostu bezrobocia. Liczba bezrobotnych i częściowo bezrobotnych w USA sięga już 18 milionów.

W atmosferze narastającego w USA kryzysu gospodarczego, monopolisci amerykańscy zwiększają nacisk na kraje zachodnio-europejskie. „Każy, kto stoi jedną nogą w grobie - pisze Jonathan Swift w swoich podróży Gullivera - stara się jak najmocniej unieścić swą drugą nogę na ziemi”. Monopolisci USA, których również dotyczy to prawo wszystkich skazanych na zagładę klas, usiłują utrwalić swoje panowanie w krajach Europy Zachodniej. W tym właśnie celu wysunęli projekt stworzenia Unii Północnej, Organizacja tej Unii skierowana jest przede wszystkim przeciwko Anglii, która w ten sposób ostatecznie wyparta zostanie z Europy. Fakt ten jest przyczyną przybierającej coraz bardziej na sile walki między monopolami amerykańskimi i angielskimi, przy czym te ostatnie - jako przeciwwagę - pragną skieć własną „Unię” (Zjednoczenie gospodarce Anglii i krajów skandy-nawskich).

Bankructwo planu Marshalla stało się już oczywistym dla całego świata. Masy pracujące krajów kapitalistycznych raz jeszcze przekonały się na tym przykładzie, że żadne, zachwalane przez współczesnych apologetów kapitalizmu środki nie potrafią zbawić ich od nędzy i ruiny. Coraz głębiej uświadamiają sobie one słuszność słów Lenina, że „poza socjalizmem nie ma dla ludzkości ratunku od wojen, od zagłady milionów i milionów ludzi”.



Święta wielkanocne zbiegają się z przebudzeniem wiosny, z zmartwychwstaniem przyrody z dłuższego snu zimowego. Obrzędy i obyczaje ludowe, wszystkie mają jeden sens i cel: powitać i uczcić powstanie nowego życia. Tak było od prapokoi, w czasach, które przestania mgła legendy. Tak jest i dzisiaj, z tą jednak poważną i zasadniczą różnicą, iż czasów dzisiejszych żadna legenda nana nie przesłania, a uroczysty obchód święta wiosny wiąże się nie tylko z przebudzeniem się przyrody, lecz również z przebudzeniem się narodów świata, które na coraz większej przestrzeni kuli ziemskiej stają do walki o wyzwolenie, o sprawiedliwość społeczną i pokój.

Różnie i z dnia na dzień potężniej obóz obrońców pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, obóz, który wieści wiosnę całej ludzkości. Uczcijmy jej zbliżanie się wiązką kwiatów literatury pokojowej.

LEON PASTERNAK

## Świat odmieniony

*Chłopczyk, orzący ziemię z nudania, rewolucyjnej roli reformy, trud warszawskiego murarza ochraniający coraz to śmielsze rekordy i normy.*

*Docker londyński, demonstrujący przeciw warunkom życia nieśluzkim, swoim protestem porwie i złączy palacza z Frisco z wiołomiarzem łódzkim.*

*Górnik doniecki, pracując w sztolni, walczy w obronie braci z Vietnamu, górnik francuski — jeszcze niewolny — strajkuje w nadziei bój o to samo.*

*Kazach koleoznik spod Alma-Aty, księgi Hellady bierze do ręki, grecki poeta, targując kraje, kłos galezisty opiewa Łysenki.*

*Chłopka rosyjska siostrę Bułgarkę uczy klasowej prawdy najprostszdej, ta zaś u siebie goszcząc dojarke, różę we włosy wpina swej siostrze.*

*Róża bułgarska, kolor czerwony, szczęścia ludzkości czas niedaleki, syn robotnika — dzisiaj uczony, zmienna klimaty, cofa bieg rzeki.*

*Róża bułgarska i barykada, most poprzez wieki w przyszłość rzucony, lud go ramieniem wspólnym wspomagając — razem wnosimy świat odmieniony.*

Z. Gogarina

## PAMIĘTNIK TANI

Pokój — oto czego pragną, do czego dążą i o co walczą narodziły się w całym świecie, a przede wszystkim kobiety. Każda kobieta, niezależnie od tego, w jakim mieście kraju i jakim mówi językiem, pragnie zawsze spokojnego życia, pragnie szczęścia dla swoich dzieci. Każdą kobietą jest konsekwentnym i płomiennym obrońcą pokoju, albowiem ona własnie cierpi najbardziej na skutek okrutnych wojen. Ona — matka, żona, siostra i córka.

Nie ma wśród milionów ludzi nikogo, kto by już zapomniał o łzach, przelanych przez matki i siostry, żony i narzeczone w okresie drugiej wojny światowej. Dotychczas jeszcze tysiące rodzin oplakują przedwcześnie śmiertelnych, którzy byli im najdrożsi i najbliżsi.

Wojna wdiera się do każdego domu i rozbija ognisko domowe. Wojna zabiera kobietom ich najbliższych i dzieci pozbawia ojców. Całe brzemie wojny spada na barki kobiety. Musi ona utrzymać ze swej pracy rodzinę. Ogromna, wycieńczona pracą w zapleczu dla frontu wykonująca przede wszystkim kobiety.

Czyż może być nieszczęście straszniejsze nad wojnę? Są rany, na które żadne lekarstwo nie pomoże.

To rany matek, którym wojna zabrała dzieci. To rany dzieci, którym wojna zabrała rodziców.

Przeczytam wam, drodzy przyjaciele, wstrząsający dokument. Każde słowo tego dokumentu rani boleśnie serce. Jest to kilka stron z pamiętnika małej dziewczynki leningradzkiej, Tani, z okresu blokady tego bohaterckiego miasta radzieckiego. Posłuchajcie, o czym pisała mała Tania:

„Zenia umarła 28 grudnia o godzinie 12 min. 30, 1941 r.

Babcia umarła o godz. 3 po południu 25 stycznia 1942 r.

Wuj Wasia umarł 13 kwietnia 1942 r. o godz. 2 w nocy. Loka umarł 17 kwietnia 1942 r. o godz. 5 nad ranem. Wuj Aleksy — 10 maja 1942 r. o godz. 4 po południu, mama — 13 maja 1942 r. o pół do ósmej z rana.

Sawiczowie umarli.

Umarli wszyscy.

Zostala tylko Tania... — pisał dziewczynka w swoim pamiętniku.

A wreszcie Tania, której udziałem stały się cierpienia wojny, została sierotką, również umarła. Każde słowo tego pamiętnika wola do nas wbić w głębię: Nie pozwólcie, by powtórzyły się okropności wojny! Powstrzymajcie tych, którzy chcą znowu zabijać wasze dzieci, morzyć je głodem i pozbawiać rodziców!

# POKOJ ŚWIATU

Pokój światu. Tymi słowami kończył w Sztokholmie przemówienie uczestnicy obrad Stałego Komitetu Obronców Pokoju.

Pokój światu. Pokój narodom. Uznać za zbrodniarzy rząd, który ośmielił się pierwszy zastosować broń atomową. Te słowa brzmią z nieodpartą siłą w prostych słowach Apelu.

Pokój światu. Odzewem rozlega się te słowa po całej kuli ziemskiej, przygotowując o drżenie tchorzliwe, nikczemne serce atomowego knowacza.

Pokój światu. Obezwiadnie zbrodniarzy atomowych. Tak brzmi hasło i odzew ludzkości. Tymi słowami wita dzień robotników portowy Francji i Włoch, gdy od mawia ładowania i wyladowywania broni i amunicji z dostaw amerykańskich. Tymi słowami wita dzień robotników radzieckich, polski, chiński, czechosłowacki, węgierski, bułgarski, robotnik Niemieckiej Republiki Demokratycznej, gdy staje do pracy. Tym słowami kończy dzień wypełniony pracą, która przyniosła nowe trakторы, nowe obrabiarki, nowe tony węgla, nowe metry tkanin i nowe metry murów.

Pokój ludziom — to nie brzmi dziś biernością. Jest w tym siła milarda ludzi, zorganizowanych w światowym froncie pokoju, od Łaby do Pacyfiku i poprzez granice geograficzne państw imperia listycznych i jest w tym siła dalszych setek milionów ludzi, którzy jutro, pojutrze odpowiadają na Apel.

Nie ma siły, która mogłaby się przeciwstawić temu obowiazowi, jeśli ani na chwilę nie pozwoli uścić czujności. Nie ma takiej siły, która mogłaby zwyciężyć ludzi pracy, zjednoczonych w potężnym obozie pokoju, któremu przewodzi niezwykły Związek Radziecki.

Święta bitwa narodów przeciwko wojnie rozgrywana jest codziennie i codziennie kończy się zwycięstwem sił pokoju. Zwycięzca człowiek pracy, bo walczy o słuszną sprawę. Zwycięzca człowiek pracy, bo nie ma doń dostępu zniechęcenie, bo kładąc cegły, puszczając w ruch maszynę ma pełną świadomość, że czynem tym pomnaża siły pokoju.

Klika atomowych knowaczy mu

si ponosić porażki, bo każdy dzień zwiększa jej izolację w świecie. Bo klęka tej, miotającej się w strachu przed nieuchronną klęską, bezustannie stoi przed oczyma widmo choroby Forrestala.

„Nowa wojna — powiedział Montgomery (cytujemy za „Reynold News“) — będzie dla nas prawdziwym świętem. Zabijemy mnóstwo ludzi.“

Jak nazwać takie wyznaczenie wiarę? Czy nie jest objawem tego samego światopoglądu, który b. ministra obrony Stanów Zjednoczonych Forrestala przyprawił o pomieszczenie zmysłów i doprowadził do samobójstwa?

Wilcza zgraja podżegaczy wojennych marzy, by przy pomocy bomby atomowej obrócić w zgliszcząca tysiące miast i wymordować dziesiątki milionów ludzi. Krwiożerczy obłąkańcy protekcją otaczają zawodowych hitlerowskich zbrodniarzy faszystowskich; pod płaszczykiem Wuj Sama ukrywa się Hirochito i jego banda uczonych zbrodniarzy wojny bakteriologicznej.

Pomiędzy grupą atomowych knowaczy, a całą ludzkością powstała przepaść, której nie udało się zasympać. Oni chcą wojny, gdy ludzkość chce pokoju. Tylko siły, które nie mają przyszłości dążą do wojny. Atomowi knowacy nie mają przyszłości. Przyszłość należy niepodzielnie do ludzi pracy.

Knowacy atomowi chcą energii, którą zdobyła ludzkość dzięki rozbięciu atomu, użyć do fabryk śmierci. Ludzie pracy pragną potężną energią atomową zasilić fabryki życia. I zasila ją w pierwszym mocarstwie socjalistycznym.

Pięć lat temu zakończyła się wojna. Była wiosna, tak samo piękna, jak w tym roku. Strudzone żołnierze odstawił karabin i wziął się do pracy. Zniszczone okrucieństwem wojny maszyny oczyszczył z gruzu, wyremontował i tełwał w nie życie. Zazieleniły się pola. Czerwieńią cegły rozbiły sły miasta. Pokój.

Wiatr rozwał prochy norimberskich zbrodniarzy. Pamiętają o nich narody, ale zapominają za gorzali podżegacze wojenni, atomowym szantażem pragnący rzucić świat do swoich nóg.

Na próżno. Zmobilizowali przeciwko sobie cały świat, który

chce pokoju i pokój wywalczy. Tak, właśnie wywalczy siłą, a nie wyprosi. Świat pokoju jest silny. Jest silny wzrastającą stale siłą gospodarczą i polityczną Związku Radzieckiego, ostoi i przywódcy obozu pokoju. Jest silny wzrastającą stale siłą krajów demokracji ludowej, Chin, Vietnamu, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i milionów bojowników pokoju w krajach kapitalistycznych.

Po pierwszej wojnie światowej na jednej zosterce powierzchni ziemi powstało państwo pokoju. Siła tego państwa ocaliła ludzkość przed zgubą, jaką nieśli faszystowscy ludobójcy.

Po drugiej wojnie światowej, na jednej zosterce powierzchni ziemi rozciągają się państwa pokoju. I do nich to szluszują wszystkie

cy ludzie, pragnący pokoju. To pełni świadomości, że pokój to bezpieczeństwo tylko siły pokoju, które już są potężne i potężniejsze co dnia.

Spoglądając podczas dni odświętnego święta osiągnięcia i wyzwalając myśli naprzód, usłanuamy sobie z całą wyrazistością, jak głęboki sens ma nasza walka, jak ważna jest nasza bitwa, jak szynsze i lepsze, przedtem wykonanie planów. W niej ma się treść świętej bitwy przeciwko wojnie. W niej ma się treść hasła jedności wszystkich uczciwych ludzi.

Atomowych szantażystów odpregrzaj!  
**POKOJ ŚWIATU!**

Jerzy Miller

## AMSTERDAM

Z prasy: Policja usunęła z Holandii francusko-włoską delegację na zwoleńników pokoju.

*Amsterdam!  
O gładcy oparty marmur;  
szlifowani diamentow strzegą  
żandarmi,  
w kajdankach  
proletariatu partia;  
Za kolonialne podarki  
zmieniono fartuch  
na smoking,  
a kombinizon na frak, —  
ożryzane w ropień,  
bezpawawo nadano kszatt prawo.*

*Lecz poza city wyjść —  
pójść tam, gdzie wznoszą śluzę,  
gdzie ziemię wydzierają morzu,  
tam byhliście ogniem, który serca zajął  
pod szorstka, robotniczą bluzą —  
nadzieją i groźbą.*

*Dlatego aresztowano was,  
ngkano śledztwem,  
boście chcieli  
ziemi i pokoju  
przyciaciele —  
wasza myśl  
świadcstwem  
i mocniejsza, niż  
policyjny reżim  
wasze słowa.*

# Narody świata pragną pokoju

(Z artykułu I. Erenburga o Kongresie Sztokholmskim)

„Groźbę wojny odczuwa każdy człowiek na całym świecie i walka prostych ludzi przeciwko tej groźbie osiągnęła niebywałe dotychczas napięcie. Gdyby sejsa sztokholmska ograniczyła się do kilkuset przemówień, to nawet najbardziej złaohetne słowa ułonebly w hałas i zgłębko wstrząsającego świata.

Koniecze były czyny i najbardziej uroczysta była ta chwila głębokiego milczenia, kiedy uczestnicy sejsji, zdając sobie sprawę z doniosłości przyjętych uchwał, kładli jeden po drugim swe podpisy pod krótką rezolucją: „Przedstawiciele wszystkich narodów domagają się bezwzględnie zakazu broni atomowej i oświadczenia uroczyście, że będą uważać za przestępstwo wojennych członków rządu tego kraju, który pierwszy ośmielił się zastosować tę nieśluzką broń“.

Rzecz jasna — stwierdza dalej Erenburg — że naród radziecki i narody krajów demokracji ludowej, ze robotnicy Włoch i Francji, produkująca inteligencja krajów zachodnioeuropejskich oraz światowe umysły Ameryki zdają sobie doskonale sprawę ze swej odpowiedzialności, dotyczącej zachowania pokoju.

Ale farmer Smith ze stanu Michigan, hutnik z Toronto, wlokniarz z Manchesteru, monsieur Durant, drobny sklepikarz z Hertignan, signrobny Langi — nauczyciel z Neapolu — także pragną pokoju, lecz nie do zrozumienia jest, jak samo, jak nie rozumieją tego Szwedzi, że tylko połączone wysiłki wszystkich narodów zdołają uchronić świat przed nieśluzką katastrofą, przed totalną wojną przygotowawaną przez polityków atomowych.

Dla masy przeciętnych Amerykanów, nie orientujących się w polityce — pisał Erenburg — słowa „komuniści“ lub „czerwony“ wydają się straszne. To samo słowo niepokoili wielu robotników angielskich, dających dotychczas zaufaniem Partii Pracy, robotników skandy-nawskich, którzy nie stracili jeszcze wiary w socjaldemokrację i znaczną część chłopów francuskich oraz warstwy średnio — ziemne w rozmaitych krajach Europy Zachodniej. Atomowi podżegacze wojenni, chcąc zagarnąć jak najwięcej mięsa armatniego dla swej straszliwej awan-

tury, zapewniają, że ruch zwolenników pokoju jest rzekomo zamaskowanym ruchem komunistycznym.

W organizacji zwolenników pokoju komunistki odgrywają bezsprzecznie znaczną rolę; ale nie ma w tym ani tajnej strategii, ani maskowania się. Komunistki reprezentują produkująca klasę robotniczą, dla której ojczyzna, wolność i szczęście dzieci są droższe nad wszystko. Jednakże wśród bojowników o wyzwolenie Francji walczyli także wraz z komunistami i katolikami również uczeni, republikanie i szeregowi socjaliści.

Dlaczegoż więc — zapytuje Erenburg — dzienniki atlantyckie, ukazujące się po obu stronach oceanu, zaliczają do „przedstawicieli Kominternu“ teologa kościoła rzymsko-katolickiego — księdza Boutler, misionarza kanadyjskiego Endicotta i socjalistę Nenniego?

Dlatego tylko, że garstka ludzi, przygotowujących trzecią wojnę światową, usiłuje ukryć, że przeciwko ich zbrodniczemu zamysłom powstają i protestują nie sami komunistki, lecz setki milionów ludzi wszystkich kolorów skóry i wszystkich kierunków myśli, że ruch, który narodził się na Kongresie Paryskim, nabiera charakteru istotnie ogólnonarodowego. Gdy rok temu — pisał w dalszym ciągu Erenburg — uczestnicy Kongresu Zwolenników Pokoju mówili o zbrodniczej działalności podżega-

czy atomowych, zarzucano im usługą oni rzekomo bronić Związku Radzieckiego. Wówczas istniejące legenda o monopolu broni atomowej.

Obecnie wszyscy wiedzą, że monopolu nie ma i że Związek Radziecki nie będzie bezbronny. Mimo to podstępnie, nieuczciwie i bezczelnie gaci radziecy gorąco popierali, a nawet profesor Joliot - Curie i in. sztokholmskiej. Podkreślili, że tym samym raz jeszcze, że wyznając przeciwko broń atomowej, Związek Radziecki kieruje się nie wadami własnego bezpieczeństwa, lecz pragnieniem uratowania wszystkich krajów przed potwornymi nieśluzkami.

Delegaci radziecy poparli apel, który głosi: „Ruch zwolenników pokoju powinien się rozszerzać i ogarnąć wszystkich uczciwych ludzi. Ruch ten jest nieśluzką siłą, która może przetrwać i przetrwać, oparte na różnicy ideologicznej lub na odmiennym interpretowaniu dzieł lat powojennych i odgarnięcia tym samym od dzieła ochrony pokoju miliony Amerykanów, Anglików i obywateli szeregu innych państw. Wyciągnęliśmy dłoń do wszystkich tych, którzy rozumieją, że ścześnie pragną bronić pokoju“.

Sprawa została postawiona w sposób jasny i szczery. Zwolennicy pokoju świadczili, że będą uważali za przestępstwo wojennych członków rządu tego kraju, który ośmielił się pierwszy użyć broni atomowej. Ruch ten powinien być szerszy, niż tylko obronie pokoju, powinien rozszerzyć się jeszcze bardziej i, jeśli w przyszłości delegaci spełnią swój obowiazunek, świat utrzy krótką, prostą, sadną rezolucję, pod którą widniawy podpisy milarda uczciwych ludzi z pięciu części świata. W ten sposób ludzie, przygotowujący zbrodnie, będą na czas uprzedzeni przez narody całego świata. — Wiemy — pisał w zakończeniu Erenburg — że nasze umiłowane państwo, które podzielać wszystkie sprawy, wszystkie matki świata tego spoglądamy w przyszłość z głębszą wiarą, jeśli narody świata, dnożą, to będą mogły wystrząsnąć zbrodniarzy te okrutną, którą zamierzają oni zadać na stom, wiom, dzieciom i przetrwać całej ludzkości.

Maksym Tank

## O POKOJ

(Fragment)

Bracia,  
Wszyscy, komu dziś drogi  
Pokój i świat,  
Bratertwo ludzi wolnych  
I czyste biegli,  
I wiosna,  
Grzajca na gęślach drzew,  
Młodość wesola  
I szczęście dziecka  
I rytmiczne siłkanie kotyski  
w ciszy wieczoru

— My, obrońcy prawdy,  
Seiskamy wasze dlonie,  
My, żołnierze Stalingradu,  
Seiskamy wasze dlonie,  
My, ludzie radziecy,  
Seiskamy wasze dlonie.

I odtąd już nikt nigdy  
Zelazem ani wrzeblem  
Usisku rak uczciwych  
Brutalnie nie rozewnie.

Kto przyjaźni zaprawił,  
Przy nas znajdzie,  
I kto prawdy raprawił,  
Prawdę znajdzie,  
I kto pieśni zaprawił,  
Pieśń odnajdzie,  
Lecz, kto wicher rozsiewa,  
W burzę znajdzie.

Dniem i nocą  
Rozbrzmiewa  
Dziś nad światem  
Głos pokój —  
Przebija kazamaty,  
Nie zatrzymają go graniczne  
posterunki.

Zasiek drutów kolczastych  
Przechodzi bez rmysstunku  
Nie zatrzyma go góra,  
Nie zatrzyma i rzeka,  
Na nie chłodne bagnety,  
Niczym — przestrzeń daleka.

Wstapiles  
Wielki głosie  
Nad kolumny New - Yorku,  
Złote doki i fortu,  
Nad Chinami wolnymi  
Rychło zaciagniesz wartę,  
Wrecz — biały proporzec  
Euro — ozdartej,  
Dziwoczce

moeniej,  
donosniej,  
Toez się cieżki jak rzeka,  
Dziej się Wolo zwycięska  
Peń się

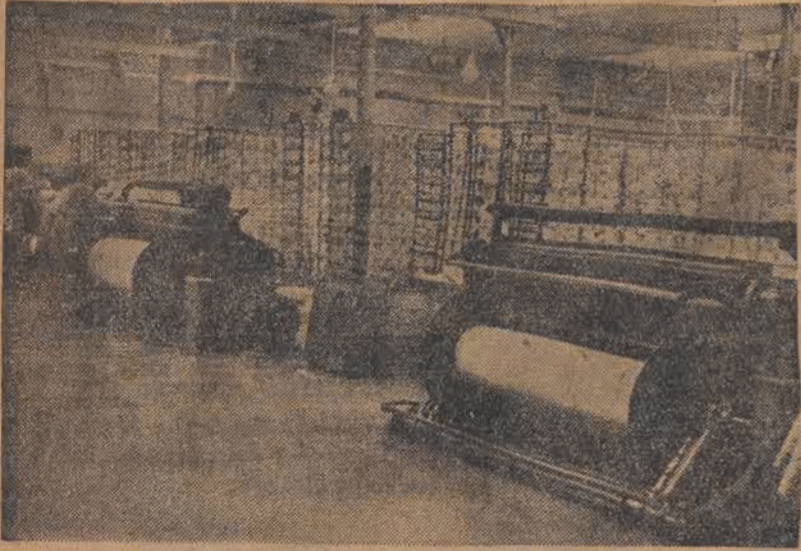
Słowo Czlowieka...

# Losy Pokoju

## spoczywają w rękach prostych ludzi całego świata

Współzawodnictwo w walce o pokój

## Komitet Obrońców Pokoju przy PZPW Nr 6 rzuca hasło wzmożenia działalności



W powietrzu jeszcze brzmiały słowa, które przed chwilą padły tutaj z trybuny. Jeszcze — zdawało się — drżą mury sali od wznoszonych z zapalem okrzyków. Przed chwilą święcił tu swój triumf Czyn 1-Majowy robotników PZPW Nr 6.

Na podwórzu fabrycznym stęchać było gwar liczących głosów — to omawiano dzisiejsze zobowiązania.

Przy stole w kącie sali zasiadło kilkanaście osób. Młodzież i starsi, prawie wszyscy z produkcji, zwartym kręgiem otoczyli stoł. Położyli przed sobą twarde, spracowane ręce.

### MUSIMY OŻYWIĆ NASZ KOMITET

— Już wielki czas, aby wreszcie ożywić nasz zakładowy Komitet Obrońców Pokoju — powiedział *tow. Knap*, czołowy przewodnik pracy, przedarż, jakiego trudno drugiego znaleźć. Stary już i spracowany, ale zawsze pierwszy we wszystkich akcjach, podejmowanych na terenie fabryki. Ze zdaniem *tow. Knap* liczą się wszyscy robotnicy. Toteż wybrali go jednogłośnie do Komitetu Obrońców Pokoju.

Dotyychczas Komitet nie wykazał żywej działalności. Owszem, członkowie jego występowały na różnych uroczystościach i akademiach, podkreślając konieczność wspólnej, zorganizowanej walki o pokój, naświetlając sytuację międzynarodową i piętnując knowania wojenne imperialistów. Jednak brak było kolektywnej pracy, nie odbywano szerszych zebrań, nie układano ściśle opracowanego planu działania na przyszłość, nie oddziaływano na najszersze rzesze bezpartyjnych robotników.

O tym mówili towarzysze, przyznając, że nie spełnili powierzonych im zadań. Przewodniczący Komitetu, *ob. Bogusiał*, nieco zafrasowany spogląda po obecnych.

— Nic nie jest stracone — odzywa się energicznie *tow. Starczewska*, inspektor kontroli produkcji, do niedawna zwykła robotnica. — Jeśli weźmiemy się obecnie rzetelnie do pracy, nadrobimy dawne niedociągnięcia. Teraz przecież walka o pokój przybiera największe nasilenie. Jesteśmy w przededniu 1 Maja, który będzie w tym roku obchodzony pod hasłem pokoju. Zorganizujemy więc swą pracę od nowa. Wystąpimy na terenie zakładów tak, żeby wszyscy wiedzieli, że w PZPW Nr 6 istnieje i działa Komitet Obrońców Pokoju, ażeby przyciągnąć do aktywnej walki o pokój tych, którzy stonią jeszcze od organizacji partyjnej i od pracy społecznej.

W jaki sposób to osiągnąć? Jaki plan działania nakreślić? Z początku wszyscy chcieli mówić na raz. Szczególnie młodzi, więcej niecierpliwi. Przewodniczący kolejno udziela głosu. Niech każdy się wypowie.

### NOWE PLANY

Najpierw przemawia *tow. Różga*, korespondent fabryczny.

— Komitet powinien prowadzić zakrojoną na szeroką skalę akcję propagandową. A więc należy umieścić na salach produkcyjnych i w świetlicy hasła pokojowe. Dobrze byłoby na kilka arkuszach wypisać apel Stałego Komitetu Obrońców Pokoju ażeby wszyscy zapoznali się dobrze z jego treścią, żeby dokładnie uświadomili sobie, że ludzkość dzieli się w chwili obecnej na dwa obozy, na tych, którzy w pokoju pragną budować swą przyszłość, i na podżegaczy, grozących światu zagładą. Niech każdy robotnik ma stale przed oczyma Apel Obozu Pokoju, niech zdaje sobie sprawę, kto jest największym wrogiem ludzkości.

Konieczność wszechstronnej i codziennej walki o pokój trzeba podkreślać również stale w gazetce ściennej, którą powinni zasilą swymi pracami członkowie Zakładowego Komitetu.

*Tow. Zbirczyk*, znany już dzisiaj w całej Łodzi twórca pierwszego młodzieżowego zespołu na samoprzężniach wózkowych, o czym myśli głęboko. W pewnej chwili spogląda na wszystkich i oświadcza.

— A ja proponuję, żeby naszym przewodnikiem pracy nadać tytuł „obrońców pokoju”. Zakładowy Komitet wybierze najlepszych, najbardziej zasłużonych. Na chorągiewkach, znajdujących się przy ich warsztatach, umieścimy napisy, oznajmujące, że ten, kto wykonał taki oto wysoki pro-

cent bazy i towaru pierwszego gatunku, wzmocnił front obrońców pokoju. Nazwiska ich powinny także widnieć na naszych transparentach w dniu naszej pokojowej manifestacji pierwszomajowej.

— Ja, jako przewodniczący ZMP — odzywa się *kol. Walas* — zobowiązuje się prowadzić z ramienia Komitetu tę akcję wśród naszej młodzieży, zorganizowanej i niezorganizowanej. Zagadnienie walki o pokój będziemy poruszać na zebraniach wszystkich kół ZMP-owskich. Poza tym urządzić będziemy w naszej świetlicy młodzieżowej wieczorne dyskusyjne, na ten temat, dla młodzieży niezrzeszonej.

— Będziemy wygłaszać pogadanki, czytać fragmenty z książek przedstawiających przyczyny i okropności wojny imperialistycznej, nieszczęścia, jakie ona przynosi oraz odpowiednie artykuły z gazet, — dodają ZMP-owcy *Różga* i *Zbirczyk*. — Organizujemy całą naszą młodzież do walki o pokój.

O pracy wśród kobiet mówią *tow. Jankowska, Rucz, Siemkaczowa*. Pozyskują dla pracy w Komitecie te spośród robotnic, które poniosły największe straty podczas wojny, które potrafią być niestrudzonimi agitatorkami sprawy pokoju. Kobiety, dla których wojna — to strata mężów, synów, to obóz koncentracyjny i śmierć. Jeżeli wzmocnimy nasz Zakładowy Komitet w ten sposób, to potrafimy przeprowadzić w fabryce każdą akcję pod hasłem walki o pokój.

### WALKA O PRODUKCJĘ — WALKĄ O POKÓJ

Na pierwszy plan wysuwają się oczywiście zobowiązania długofalowe i pierwszomajowe, — mówi *tow. Knap*. Naszym zadaniem jest stale przypominać robotnikom, że to jest jedyna skuteczna droga do ugruntowania pokoju. Musimy to podkreślać na wszystkich masówkach, naradach i w indywidualnych rozmowach. My, członkowie Komitetu, musimy być niestrudzonimi agitatorami pokoju.

— Ja podejmuję się zorganizować 12 zespołów najwyższej jakości, tworząc je z myślą, że będą one orężem w walce o pokój, — mówi *tow. Starczewska*.

Padają różne plany i projekty. Każdy według swego rozumienia ustala wytyczne dla Zakładowego Komitetu Obrońców Pokoju. A zadań tych jest bardzo wiele.

Członkowie Komitetu powinni więc czuwać nad przebiegiem realizacji zobowiązań, indywidualnych i zespołowych, badać, co przeszkadza tym, którzy ich nie zrealizowali, usuwać przeszkody.

Komitet Obrońców Pokoju przygotuje całą załogę do uroczystego obchodu 1 Maja, jako Święta Pokoju.

Długo dyskutują towarzysze. Już dawno opustoszało podwórko fabryczne. Już nikogo nie ma na sali. Porwały ich te nowe, śmiałe plany, dzięki którym Komitet wykaże owocną działalność. A że tak będzie — nie ma wątpliwości. Zobowiązują się do tego nie tylko członkowie Komitetu, ale i sekretarz organizacji podstawowej oraz przewodniczący rady, i wicedyrektor *tow. Wierzbicki*. To postanowienie widnieje w oczach wszystkich obecnych. Zakładowy Komitet Obrońców Pokoju przy PZPW Nr 6 rozpoczyna nareszcie energiczną i skuteczną działalność. Na zakończenie zebrania podjęta zostaje uchwała:

### KOMITET PRZY PZPW Nr 6 WZYWA DO WSPÓŁZAWODNICTWA

— Wzywamy wszystkie Zakładowe Komitety w przemysłowej i rolniczej do podjęcia naszego apelu i do współzawodnictwa w dziedzinie walki o pokój, prowadzonej wśród zakładów fabrycznych.

Spodziewać się należy, że apel ten nie przebrzmi bez echa. Odpowiedź nań nie tylko Komitet przy PZPW. Czas, żeby Zakładowe Komitety Pokoju — o czym już mówiono na ostatniej naradzie korespondentów „Głosu Robotniczego” — rozpoczęły żywą działalność, opracowały właściwe formy i metody działania i stały się czynnikiem, mobilizującym najszerze rzesze robotników do nieustępliwnej walki o pokój.

H. SAM.

## Zwycięzimy w walce o trwałą pokój

Dla nas studentów sprawa pokoju jest sprawą naczelną. Tylko pokój zapewnia nam możliwość studiów. Wzrost budżetów wojennych w krajach imperialistycznych odbiera rzeszom młodzieży wielkie, należne jej prawo, prawo do nauki.

Jakże inaczej dzieje się w ZSRR i krajach demokracji ludowej. Przykładem nasz kraj. Silna wola utrzymania pokoju, demokratyzacja nauki, to podstawa, na której oparte jest prawo wolnego wstępu na wyższe uczelnie dla młodzieży robotniczej, chłopkiej i inteligentnej, na której oparte jest prawo akademickie, stypendia, domy akademickie, słowiki, po moc lekarska, wczesny wypoczynkowie.

W krajach imperialistycznych nauka służy celom wojny; u nas sprawa pokoju.

Pamiętajmy o przyczynach i skut-

kach ostatniej wojny — nie pozwolimy odebrać naszym młodszym braciom i siostram prawa do radosnego dzieciństwa, do nauki.

Dziś w sprawie pokoju, czy wojny decyduje wola ludu. Pokój — mówią nam koleśdzy z krajów kolonialnych, walczący z bronią w ręku o wyzwolenie narodowe, o ludzkie prawo do życia, o naukę, Pokój — wołają młodzi kolejarze, robotnicy portowi i na rynarze Francji i Włoch, Belgii, Holandii i Niemiec zach.

Polska młodzież akademicka wraz ze studentami wszystkich krajów zajęła stanowisko we froncie walczących o trwałą pokój.

Nasza niezłomna wola, nasza aktywna walka, wyłożona, twórcza praca, zapewnią nam zwycięstwo. Zwycięzimy w walce o pokój!

Jadwiga Kozłowska  
studenka  
Wyższej Szkoły Filmowej

## Tkaczka najwyższej jakości o apelu Stałego Komitetu Obrońców Pokoju

*Tow. Helena* Byczkowska, jedną z najlepszych tkaczek z PZPW Nr 2 zastajemy przy jej korowym krośnie. Piękna biała, wełniana tkanina przesuwa się na warszacie. Tkaczka zamienia członko z wątkiem i podczas, gdy z błyskawiczną szybkością przemierza ono swą drogę — rozpoczyna krótką rozmowę.

A więc najpierw o konkursie, w którym zespół *tow. Byczkowskiej* otrzymał 150 tysięcy złotych nagrody. „Mistrzini” nie może sobie odmówić przyjemności opowiadania nam w jaki sposób uzyskuje taką wysoką jakość produkcji przy jednoczesnym poważnym przekroczeniu bazy akordowej. — Powiem wam na czym polega tajemnica mego powodzenia — mówi po chwili, gdy znów zamieniła członko.

— Pracując przy warsztacie myślę stale o tym, że produkcja moja przyczyni się do wzbogacenia naszych zakładów, do pomnożenia bogactwa naszego kraju, a tym samym do wzmocnienia frontu pokoju.

— Z jeszcze większą pasją zabrałam się do pracy odkąd Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju ogłosił apel do wszystkich ludzi świata. Apel ten wyraźnie dzieli ludzkość na dwa obozy: na tych, którzy w pokoju pracują nad odbudową swych krajów, nad zapewnieniem szczęścia dla przyszłych pokoleń

oraz na garstkę podżegaczy wojennych, degeneratów, żądnych złota i władzy, usiłujących w swym szaleństwie zastraszyć ludzkość bombą atomową. Apel Komitetu Obrońców Pokoju postawił sprawę jasno. Nazwał tych, którzy przygotowują nową wojnę — wrogami ludzkości i wskazał na nich, jako na zbrodniarzy wojennych. I tak ustosunkowuje się do nich każdy uczciwy człowiek.

— My wszyscy, ludzie pracy, solidaryzujemy się całkowicie z uchwałami Kongresu. My nie chcemy wojny imperialistycznej. Wierzymy, że jeśli już teraz nasz obóz liczy wiele setek milionów ludzi, to w przyszłości siły nasze będą stale jeszcze wzrastać. Każdy bowiem musi zdać sobie sprawę do jakiego obozu chce się zaliczyć, każdego musi przerazić, widmo nowej wojny, jaką knują imperialiści.

— Zdaje sobie sprawę, że nasze sukcesy produkcyjne długofalowo zobowiązania, Czyn Pierwszomajowy — to jest najlepsza droga do utrzymania pokoju. Pod takim hasłem obchodzimy też tegoroczne święta wielkanocne.

Bez przerwy loskoce warsztat, *tow. Byczkowska* przerywa rozmowę. Zerwał się wątek — trzeba go odszukać. Towar musi być przecież extra-prima!

To jest wszak jej wkład do dzieła budowy pokoju.

## Podnosząc jakość produkcji wzbogacamy Polskę Ludową

W obszernym pokoju mieszczą się jakieś tajemnicze przyrządy. Na stołach widnieją wełniane włókna różnego koloru i gatunku. Starsza już, o sympatycznym wyglądzie, kobieta w czarnym fartuchu krząta się zapobiegliwie koło aparatów, robi pomiary, notuje coś skrzętnie w grubym zeszycie.

To *tow. Starczewska* — inspektor kontroli jakości produkcji, niedawno jeszcze braktarka, a przedtem — prasidka z PZPW Nr 6. Dzisiaj jej miejscem pracy jest laboratorium. Tutaj co dzień bada jakość surowca i wyprodukowanej już przędzy, wytrzymałość i grubość włókna. Od wyników tych badań, od zaleceń, jakie stąd wychodzą, zależy jakość drogiej produkcji „Wełnianej Szóstki”.

A widocznie laboratorium dobrze pracuje, jeżeli od krótkiego czasu, właśnie odkąd *tow. Starczewska* objęła swe nowe stanowisko, jakość produkcji w PZPW Nr 6 stale wzrasta.

Owocna praca *tow. Starczewskiej*, jej ustawiczne starania o lepsi rezultaty — wszystko to jest ściśle związane z walką o utrzymanie pokoju. — Jestem członkiem Zakładowego Komitetu Pokoju. Czuję się w obowiązku na moim odcinku pracy stale to podkreślać. tłumaczę wszystkim, że przez większą wydatność, oszczędność, przez przysparzanie państwu wciąż nowych korzyści gospodarczych, umacniamy nasze położenie na arenie międzynarodowej, utrwalamy front obrońców pokoju.

Na 8 marca — Święto Kobiet, które obchodziliśmy także pod znakiem walki o pokój — opowiada dalej *tow. Starczewska*, podjęłam po nadadzie z całą załogą zobowiązanie, że osiągniemy 96 proc. pierwszego gatunku. Wytrwale wysiłki wałam błędy w przędzy, śledziłam przyczyny ich powstawania. Zmobilizowałam personel braktarski i

wszystkich robotników z oddziału przygotowawczego oraz przedała. Mówiliśmy na każdym zebraniu: „te 96 proc. primy, to nasza lepsza przyszłość, to mała, lecz ważna cegiełka do budowy gmachu pokoju”.

Kampania pokojowa przyniosła pożądaną rezultaty. Na 8 marca załoga „Szóstki” osiągnęła 96,36 proc. primy, przekraczając w ten sposób swe zobowiązanie.

Jednak *tow. Starczewska* nie poprzestała na tym sukcesie. Gdy cała załoga podejmowała Czyn 1-Majowy, ona zobowiązała się podnieść znowu jakość o 2 proc. i na 1 Maja osiągnąć 98,36 proc. primy.

— Nie wątpię ani przez chwilę, że zobowiązanie to będzie wykopane. Rośnie front obrońców pokoju w naszym zakładzie. Rośnie ilość świadomych robotników, którzy zdają sobie sprawę, że nasz udział w walce o pokój — to praca i jeszcze raz praca. Pod apelem, wystosowanym przez Światowy Komitet Obrońców Pokoju, składamy wszystkie nasze podpisy. Potępiamy wojenną politykę państw zachodnich. Żądamy zakazu broni atomowej, jako narzędzia masowej zagłady.

## Wpajam młodzieży — wzniosłe idee pokoju Kierowniczka internatu Szkoły Przeposobienia Przemysłowego mówi o swej pracy

*Tow. Lucja Kiełbik* jest kierowniczką internatu Szkoły Przeposobienia Przemysłowego przy PZPW Nr 4.

W zakładach tych pracuje już od wielu lat. Pamięta czasy bezrobocia i niesłychanego wyzysku, uprawianego przez kapitalistów. Pamięta ustawiczną troskę o swe dzieci, które chciały wtedy uczyć i kształcić, lecz wiedziały, że zamiary te są niemożliwe. Mocno w pamięci utkwił jej okres wojny, dręczący lek o najbliższych, przejmujący strach przed śmiercią, czująca na każdym kroku.

Od pierwszej chwili, gdy tylko

przystąpiła do pracy w 1945 roku, każdy swój wysiłek poświęca walce o pokój. Czy to przy maszynach skrajnie ciężkiej, czy w pracy społecznej, czy teraz, na stanowisku kierowniczki internatu.

— To zajęcie daje mi największe zadowolenie, a zarazem otwiera najwięcej możliwości walki o pokój. Wychowuję przecież młode pokolenie i staram się wpoić w te młode dziecięstwa wzniosłe idee pokoju. Opowiadam im, w jak ciężkich warunkach żyła młodzież przed wojną, jak nie mogła wówczas marzyć nawet o kształceniu się na koszt państwa.

— Teraz w Polsce Ludowej, uzy-

skaliśmy dostęp do wszystkich uczelni, dzisiaj państwo oścarza troskliwą opieką dzieci robotników i chłopów. Te warunki, coraz lepsze z każdym rokiem, są możliwe tylko w państwie, które nie przygotowuje wojny, lecz niestrudzenie buduje ża bryki, szkoły, domy mieszkalne.

Pokoju musimy strzec, jak oko w głowie — powtarza wciąż swym wychowankom *tow. Kiełbik*.

Dzięki jej staraniom, dzięki wpływowi, jaki wywiera na swe wychowanki w PZPW Nr 4, rośnie kadra młodych pracownic technicznych obojowniczek o pokój.

(Kor.)

Pismo O trwałą pokój, o demokrację ludową! nieodłączne dla każdego aktywisty partyjnego i związkowego



# Kacik niezadowolonych

„Ja chciałyby tylko zapytać Sztanowna Redakcję, czy wolno jest dziś w Polsce Demokratycznej przygotowywać wyprawę ślubną dla córki, czy też nie? Bo jakies dwa tygodnie temu przyszli do mnie dwaj panowie, którzy podali się za kontrolerów Komisji Specjalnej i zaczęli przeszukiwać mieszkanie. A jak się, proszę Redakcji, szuka, to się zawsze coś znajduje. Tak nawet mówi Pismo Św. Właściwość znalazła u mnie trochę jedwabiu i wełny. I zaraz zaczęli robić różne niestosowne i w ogóle głupie uwagi, jak np. „Jadny kwiat, 27 kuponów wełny” oraz „oho, jeszcze jedna melina, gdzie wisiakaj tekstylnia, przeznaczona dla świata pracy”. A jeden to zupełnie po grabiąnsku zapytał: „Tu sklep czy mieszkanie prywatne?” Mój Boże! O te głupie pare metrów wełny? I żebym to nie tłumaczyła, ale, proszę Redakcji, tłumaczyć tak i tak, przeciw człowiek, panowie, musi mieszkać nie tylko o sobie, ale i o dziecku, trzeba córce wyprawę ślubną szykować itd. To oni na to ze złośliwym uśmiechem: „a gdzie ta czercka, bo o ile nam wiadomo, jest pani bezdzietna?” No, i co z tego, że jestem bezdzietna? Czy to znaczy, że córki już mieć nie mogę? Może, proszę Redakcji, bo pytałam się o to pewnego prowizora farmacji, który do mnie wieczorami przychodził, a on mi zawsze mówi: pani Stasiak, już mi się postaramy, aby pani została mamusia! Właściwość, jeżeli pan prowizor obiecuje się postarać, to czy ci kontrolerzy z Komisji Specjalnej mogą to kwestionować? Czy oni w ogóle znają pana prowizora? To taki przyzwoity mężczyzna...

Z poważaniem  
Antonina Stasiak  
mieszkanica  
za jedne 27 kuponów wełny  
Wodny Rynek Nr 2

„Zrobił mi się, ob. Redaktorze, odciśk na kręku prawej nogi, więc poszedłem do Ubezpieczalni, żeby mi dali zwolnienie od pracy, bo zdrowie trzeba chronić, a z odciśka może się zrobić wrzód, a z wrzodu gangrena, a gangrena — to śmierć. Ale czy biurokraci z Ubezpieczalni wykazują dziś troskę o człowieka? Dali plaster i powiedzieli, że pare milionów ludzi w Polsce ma odciśki i nikt z nich nie myśli z tego powodu umierać ani nawet starać się o zwolnienie z pracy. To i co z tego, ob. Redaktorze, że tak pare milionów myśli? Naród, wiadomo, u nas jeszcze zacofany i zdrowia nie docenia, a ja doceniam. Tu musimy się jeszcze postarać o naszą organizację partyjną i radę zakładową.

bo zamiast wystąpić w mojej obronie przeciw Ubezpieczalni, powiedzieli ze smutkiem: może to ciebie odciąży wreszcie od łazikowania. Jakiego, ob. Redaktora, łazikowania? Przecież ja tylko dla ochrony zdrowia...

Zygmunt Łazik  
Łódź, Trębicka 9  
nrimo oddała na nodze  
wyrabiający 50 proc. normy

„Też piszecie w swojej gazecie o racjonalizacji, a czy racjonalizatorom u nas otacza się dostateczną opieką? A ja właśnie jestem urzędnikiem racjonalizatorem i przy udziale kolegów wprowadziłem u siebie w biurze system potokowy w zainstalowaniu interesantów. To znaczy, że jeśli do mnie się zgłosi klient, odsyłam go zaraz do referenta Rutymiarza, Rutymiarz do refer. Szaia, Szaia do Niezgub. Niezguba do Pajdzerskiego itd. Bardzo pomyslowy system! Uprasza-

zał on ogromnie nam pracę i zaoszczędzał wysiłku, lecz, jak już powiedziałem — brak u nas jeszcze zrozumienia dla racjonalizatorów. Dlatego zamiast nagrody otrzymaliśmy surową nagana i w ogóle nam zapowiedziano, że jeśli spróbujemy kontynuować podobny potok biurokracji, to bardzo szybko spytamy z urzędu. Pytam: czy to jest właściwa podjęta do wynalazców pracowniczej? Czy wolno tak traktować racjonalizatorów?”

Hieronim Suszka  
st. referent BBPPD  
Zgierz, Służbowa Droga  
dom własny.

„Ja pytam ob. Redaktora: jesteśmy dziećmi jednej matki czy nie jesteśmy, a jeżeli jesteśmy, to dlaczego w czasie akcji skupu zboża przysła do mnie trojka społeczna i znalazła zakopane pod stodołą 150 metrów pszenicy oraz 100 pudów żyta? Czy oni, ob. Redaktorze, nie mogli poszukać u innych gospodarzy? A po za tym dlaczego moi podli sąsiedzi napisali na drzwiach: wróg Polski Ludowej? A ja przecie nie jestem żaden wróg, tylko przyjaciel i nawet chciałem się dostać do Zarządu Gminnej Samopomocy Chłopskiej, tylko że mnie stamtąd wyrzucili.

Albo też, weźmy, mówią u mnie — kula, a ja się przecie Maciej Zdiera nazywam? I co do tego kula, to nie prawda, bo mam ręce zawsze otwarte i bralbym wszystko, co nasze kochane Państwo Ludowe daje chłopom pracującym, tylko, że u nas na wsi partia tak wszystko nie sprawiedliwie rozdzielą, że czy to zboże na siew czy też nawozy sztuczne — to przekładają hołcie wiejskiej, a przywołitemu gospodarzowi — wiatr w oczy. A jeśli weźmę do roboty w polu tego czy owego biedaka, żeby mu, ma się rozumieć, pomóc po sąsiedku, to od wyzyskiwaczy wymyślają i mówią: znówu chcesz ludzi oszwać, a przeciw szwabi wale tacy zli nie byli i powodziło mi się za nich b. dobrze.

Właściwość, ja bym prosił, żeby Rząd Polski Ludowej też się mną zaopiekował, bo co gospodarz do gospodarza, pan całej gęba, a nie jakiś tam biedniak czy średnioludy.

Z uszanowaniem  
Maciej Zdiera  
ze wsi Łyki Wielkie

„Zle było dotąd w naszej świetlicy, ale ostatnio wszystko się zmieniło na korzyść. Życie kwitnie, że aż miło. Bardzo dużo pracowników przychodzi, głównie mezczyzn. — No, widzicie — powiedziałam wczoraj do jednego z naszych robotników — możliwości, że w naszej świetlicy nie się nie robi, a jednak teraz co dzień przesiadacie? — Pewnie, że przesiadacie — odpowiedział — bo w domu stara porządki świeteczne robi i z mieszkania mnie pedzi. — Właściwość ja teraz nie wiem, jaka jest prawdziwa przyczyna zwiększonej frekwencji przedświetecznej w naszej świetlicy.

Z głębokim szanowaniem  
Pelagia Kwapiszewska  
kierownik świetlicy

Podaj do druku Stefan Stefanski.



Pisanki - trumanki

# Święta w amerykańskim „raju”

— Jacyż mądrzy są ci nasi uczeni! — rozmyślał Jim Connor, przeglądając na dworcu new-yorskiej kolei podziemnej, znalezione przez siebie na podłodze numer „Chicago Tribune”. — „Latające talerze” wymyślił! Takie, co fruują nby nad ziemią! He, he, he...

Wspomnienie „latających talerzy” przypomniało mu o wiele istotniejsze dla niego, jednego z milionów amerykańskich bezrobotnych — zagadnienie zwykłego, normalnego talerza.

— Mam nawet takie dwa fajane sowe niedobitki — uśmiechnął się z gorczyca — ale od wielu tygodni nie ma co na nich polozyc...

Spojrzył jeszcze raz na łamy gazety. 8 kwietnia.

— Święta za pasem — mruknął, zaciskając pasek od spodni, w którym już zabrakło dziurek. Jutro ci z Wall-Street i Fift Avenue, milionerzy i giełdziarze, najbliżsi przyjaciele naszego dobrego kardynała Spelman, będą żarli, pili i popuszczali świętecznego pasa... Chociaż nie: tych tłustych kądzli żaden pas nie obejmie, mogą tylko spuścić swoje eleganckie, jedwabne szelki... A ja...

Nie miał w kieszeni ani centa. A tu żołdek dopominał się gwałtownymi kurczami o swoje prawa. Staral się go oszukać, przypominając sobie lepsze czasy, kiedy miał pracę i choć co prawda się nie przelewał, miał zawsze parę groszy na kino i mógł przynajmniej nakarmić do syta wyobraźnię zastawami, jakże podaje ludziami kraj wszelkiej pomyślności i dobrobytu, Ameryka — na filmie.

Słaniając się z osłabienia wyszedł na powierzchnię miasta. Stał przy zbiegu ulic i zdjąwszy kapelusz, usiłował żalosnym swym wyglądem wzbudzić litość u przechodniów. Nie miał jednak wyglądu zawodowego żebraka. Mimo wyraźnego ubóstwa, ubrały czysto i schludnie, spoglądał na co zamkniętych obywateli wzrokiem pełnym takiego gniewu i nienawiści, że nikt nie śmiał do niego się zbliżyć, a jeden, wystraszony w swym poczuciu bezpieczeństwa, wrzasnął: komuniśta! — i zaczął wzywać pomocy policyjki.

Wiele godzin spędził Jim Connor na walesaniu się po ulicach New-Yorku. Przy jednym z hydrantów ulicznych wzmochnił się lykiem wody. To go nieco orzeźwiło i przywróciło widać jasność myśli, bo uśmiechnął się nagle i mruknął.

— Będę miał jednak co jeść na święta, a może nawet — jak dobrze pójdzie, i po świętach...

W kilka dni później w gazetach, w tak popularnej w USA kronice „morderstw, gwałtów, kradzieży i wypadków” można było przeczytać następującą wzmiankę:

„W barze „Colorado” przy 212-Street policja new-yorska zaarrestowała niejakiego Jima Connora, notorycznego wiozège i pijaka. Jak się okazało, beczelny oszust skonsumował w wyżej wymienionym zakładzie gastronomicznym podwójną porcję parówek oraz 3 kufle piwa, a kiedy przyszło do płacenia rachunku oświadczył z całym cynizmem: za mnie płaci Departament Spraw Wewnętrznych USA.

Sprawa niebezpiecznego wywrotowca, zmierzającego wyraźnie do podkopania praworządności w naszym państwie, została przekazana niezwłocznie sądowni, który skazał J. Connora na 3 miesiące bezwzględnej aresztu.

Wzmianka ta nie wywarła większego wrażenia na „bezczelnym” Jimie Connorze. Najważniejsze bowiem przecie było to, że dzięki wyrokowi sądowemu uzyskał wreszcie możliwość zaspokojenia głodu i zdobycia całkiem przyzwoitego dachu nad głową, na jakże długi okres 3 miesięcy.



Wesołego jajka (w proszku)

<b>NIEDZIELA</b>	<b>2</b>	Święta za pasem. Posłaliśmy z żoną ogladać wystawę (Krowie woda - wydałem pół pensji)
<b>PONIEDZIAŁEK</b>	<b>3</b>	W domu poradki Bri's narytem okna i mieszkanie (Kupić synek)
<b>WTOREK</b>	<b>4</b>	W domu poradki Wiórkowite i pastowanie podłóg (dacie pięciadnie na schab, kiełbase, uóiki, ciętece)
<b>ŚRODA</b>	<b>5</b>	W domu poradki (Wyprostować podłóg, zawieszć firanki, pomysłcie o owocach i wódecce wiwice)
<b>CZWARTEK</b>	<b>6</b>	W domu poradki (Zadanie: wywieńci ciasto, pilnować, żeby baty urosły)
<b>PIĄTEK</b>	<b>7</b>	Już po wryśle. Teraz tylko wie Kacię na nie chcecie bo czysto (Wiosna: porcie na ryble)
<b>SOBOTA</b>	<b>8</b>	W domu radca (Żona, kto ci tak radnie przygotował i usta? No, to chodź, Kupisz mi kapelusz i piarszerek wiosenny)
<b>NIEDZIELA</b>	<b>9</b>	Wesoły uak dzieci chis ustat. Przyli Kwapiszawscy z Brokami, baleron i schab z szawli, podłóg i adę prali, firanki radzymi li
<b>PONIEDZIAŁEK</b>	<b>10</b>	Jadziemy do Kwapiszewskich i Broków (Wesoły im dzieci dar ustat)

Kartka ze świętecznego kalendarza

# Stare zwyczaje w nowym wydaniu

## Topienie Marzanny

Stary, odwieczny zwyczaj, polegający na spaleniu w rzecę chochoła — symbolu ustępującej zimy.

Wiosna krajów, jezających dotąd w okowach „zimnej wojny”, zależy właśnie od spaleniawia szeregu chocholów-balwańców imperialistycznych. Niekoniecznie w rzecę. Właściwy jest tutaj raczej Ocean Atlantycki, ulubiona domena pacholików bogini śmierci — Marzanny. Narazić lud narodów, spragnionych wiosny wywołania i pokonaj, topi broń wysyłaną w celach wojennych przez chochoły Wall-Street'u. Przyjdzie jednak kolej i na tych, co ją wysyłają.

## Rękawka

Świąteczna zabawa ludowa, sięgająca pono legendarnych czasów króla Kraka, któremu lud sypał mogiłę-kopiec, znosząc ziemię w rękawkach.

Jestli chodzi o usypianie mogiły (nie kopca) dla podległych wojennych, nie należy bynajmniej obciążać rękawków ziemią. Wręcz przeciwnie — trzeba je zakasać i wzięć się do pracy w obronie pokoju, nie pozwalając Achesonowi i Churchillowi, Queuille'om i Thom, Francowi i Bevinom, kopać dołki pod gruntem, na którym opiera się pokój całej ludzkości.

## Obwoźnię koguta

Obrazek świąteczny, polegający na obwożeniu z radośnymi przyspiewkami wiosennego kogutka. Dziś ten obrazek ubiegł, jak wiadomo, zmianie, gdyż delegacje obrońców pokoju, przedstawiciele milionowych mas, obwożą nie — kogutka, lecz gołębia pokoju, występując wobec parlamentów świata nie — z radośnymi przyspiewkami, lecz z kategorycznymi żądaniami, piętnując ludobójstwo, używanie broni atomowej, domagając się przyżycia i pokojowej współpracy między narodami. To nie, że niektóre z tych parlamentów zamknęły swoje podwo-

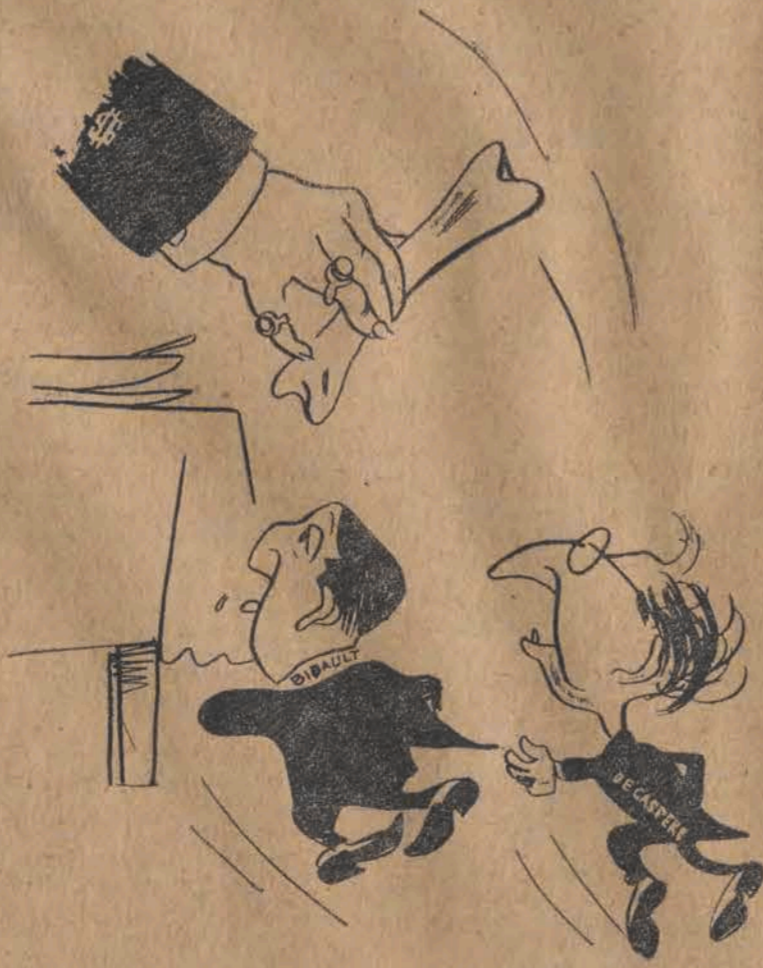
je przed wizytą gołębia pokoju: jego lot zależy nie od garści reakcyjnych politykierów, lecz od woli mas pracujących całego świata.

## Śmigus-dyngus

Najpopularniejszy bodaj, najweselszy i najbardziej psoty obyczaj świąteczny, wywodzący się pono od tragicznego skoku królowej Wandy w nurty Wistły, wg. zaś innych — pochodzący aż z Indii i mający swe źródło w obrzędowej kąpieli w świętej rzecze Ganges.

Najklasyczeńszym w ostatnich czasach, przykładem udane-

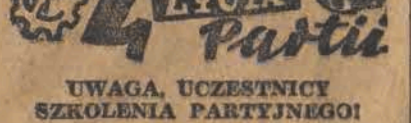
go dyngusa w skali międzypaństwowej było skroplenie i wysmignanie aż na Formozę chińskiego jannika wojennego, Czang Kajszyka — przez zwycięską armię Chin Ludowych. Nie mamy wątpliwości, iż z tego dobrego zwyczaju skorzystają przy sposobności Włochy, jeśli chodzi o Scelbi i de Gasperi'ego, Francja, jeśli chodzi o Bidault, de Gaulle'a i Mocha, Anglia, jeśli chodzi o Bevin'a i Attlee, jak i ich „przeciwniki” Churchill, Jugosławia, jeśli chodzi o szajkę Tito, Hiszpania, jeśli chodzi o Franco itd. itp.



Marshallowska świeconka

# Zobowiązania bez kontroli

Niedociągnięcia pracy aparatu związkowego w PZPDz. im. Duracza



W dniu dzisiejszym w lokalu Ośrodka Szkolenia Partijnego przy ul. Traugutta Nr 1, odbędzie się, zgodnie z rozkładem, w godz. od 17 do 19, konsultacja z polskiego ruchu robotniczego.

W ten sposób zwolna, lecz systematycznie napływają dalsze zgłoszenia indywidualne i zespolowe. W radzie zakładowej notowano je skrzętnie. W każdej chwili pracownicy rady wysyłają z biurka rejestr „długofalowców” chlubiąc się, że ruch ten tak masowo objął ogromną część załogi.

W POSZUKIWANIU WYNIKÓW  
Kiedy jednak zapytujemy członków rady, czy zobowiązania te są

Zobowiązania długofalowe załogi PZPDz. im. Duracza przede wszystkim skupiały się w radzie zakładowej. Tutaj najpierw zgłosiły się szwachki: tow. tow. Skrzekotowska i Więckowska, która pierwsza na terenie zakładu podpisała zobowiązanie przysięgania wykonania rocznego planu produkcyjnego.

Następnego dnia stawiła się tu młoda cewiarka, tow. Jadwiga Budzińska. Wraz z całym swoim zespołem przystąpiła ona do współzawodnictwa długofalowego, zgłaszając zwiększenie wydajności pracy o 5 proc.

W ten sposób zwolna, lecz systematycznie napływają dalsze zgłoszenia indywidualne i zespolowe. W radzie zakładowej notowano je skrzętnie. W każdej chwili pracownicy rady wysyłają z biurka rejestr „długofalowców” chlubiąc się, że ruch ten tak masowo objął ogromną część załogi.

W POSZUKIWANIU WYNIKÓW  
Kiedy jednak zapytujemy członków rady, czy zobowiązania te są

wykonywane, nikt nie umie nam na to udzielić odpowiedzi. Nie możemy sprawdzić, czy referat współzawodnictwa zajmuje się tym zagadnieniem, ponieważ nie zastajemy referenta w zakładzie pracy. W ogóle nikt nie wie. Żeby dowiedzieć się, czy zobowiązania długofalowe nie pozostały tylko na papierze, musimy sięgnąć do niego na własną rękę w wydziale pracy i placu. Z list placu wynika, że, jak dotychczas, wszyscy „długofalowcy” w myśl zobowiązania podnieśli wydajność i jakość swej pracy.

Można jednak śmiało oświadczyć, że rada zakładowa i referat współzawodnictwa — jak to wynika z rozmów, przeprowadzonych z robotnikami — nie prowadzi kontroli wykonania zobowiązań. Nikt spośród członków rady nie jest odpowiedzialny za odcinek współzawodnictwa pracy. Za dnego też udziału w akcji podejmowania i kontroli długofalowych zobowiązań nie biorą mężowie zaufania. Ten odcinek pracy związkowej pozostawia dużo do życzenia. A przecież tak ogromne pole do działania rozciąga się przed ogniwami związkowymi, a przecież właśnie rada zakładowa, właśnie mężowie zaufania powinni przeprowadzać stałą i dokładną kontrolę zobowiązań produkcyjnych oraz propagować wszelkie nowe formy współzawodnictwa pracy.

POTRZEBA SYSTEMATYCZNEJ KONTROLI  
Współzawodnictwo długofalowe trwało w zakładach dziewiarskich im. Duracza na bardzo podatny grunt. Robotnicy wzięli sobie głęboko do serca swe zobowiązania i wytrwale dążyli do wykonania ich. Tow. Janina Cieślak, dotychczas nie przekraczająca 100 procent normy, obecnie, od kiedy podjęła apel tow. Markiewki, przeciętnie wykonuje bazę w 122 proc. Zarobek jej wzrósł prawie o 4 tys. zł na miesiąc. Podobnie również wzrosły zarobki innych „długofalowców”. Nic więc dziwnego, że stale na pluwają nowe zgłoszenia.

Ten ruch masowy, należy jednak ująć w ramy stałej kontroli. Powinna się tym wreszcie zająć rada zakładowa i cały aparat związkowy. Nad kontrolą wykonania zobowiązań muszą stale czuwać organizacja podstawowa i administracja zakładu. Trzeba przede wszystkim wiedzieć, czy i w jakim stopniu wypełnione są zobowiązania robotnicze. A przede wszystkim powinni o tym wiedzieć sami robotnicy.

Pisałiśmy niedawno o systemie kontrolnym, stosowanym w PZPDz Nr 7 i w innych zakładach, gdzie robotnik ma doprowadzony do maszyny swój plan zobowiązaniowy i według wykresu zawsze może wiedzieć o wynikach swej codziennej produkcji. Trzeba koniecznie, aby podobne metody zastosowano także w PZPDz. im. Duracza. Wtedy dopiero można będzie powiedzieć, że współzawodnictwo długofalowe spełnia tam swe zadanie.

H. K.

# Co robimy w święta?

Obfity wybór imprez i rozrywk

Mamy przed sobą dwa dni wolne od pracy. Wielu ludzi wyjeżdża na ten czas do Warszawy, Zakopanego, Gdańska lub innych miast, do krewnych i znajomych. Większość jednak pozostaje w mieście — i przed tymi staje zagadnienie: jak spędzić te dwa dni w sposób przyjemny i pożyteczny?

Naturalnie — nastąpią odwiediny, wizyty u znajomych i rewizyty, zabawy przy zastawionych stołach, ale to nie powinno wyczerpać programu świątecznych rozrywek.

Wszystkie kina łódzkie, które w dniu dzisiejszym są zamknięte — w pierwszy i drugi dzień świąt funkcjonować będą normalnie, tak jak każdej niedzieli — z programami po niższych cenach. Teatry w niedzielę są nieczynne — w poniedziałek dają przedstawienia normalnie.

Bogaty i atrakcyjny program przygotował Cyrk Nr 1. Jego przedstawienie cyrkowych sztuczek odbędzie się w pierwszy dzień świąt — w godzinie 16, następnego dnia w tym samym dniu o 19.30. W dzień świąt przedstawienie nie będzie o godz. 12, natomiast Ujrzymy nowy program z przedstawieniem Din-Dona, Nowowiejskiego i Wronowskiego.

Nie zapomniano też o przedstawieniu „Głębia” w poniedziałek o godz. 19.30. W programie śliczna bajka „Rybyka”.

Jeśli dopisie pogoda, odbędzie się wybranie z dzwoneczkami Ogrodu Zoologicznego, który przyjmujemy odwiedzić w poniedziałek i poniedziałek od godz. 10 do 14. Widzimy więc, że nie mamy nam rozrywek w wolne dni. Każdego może w tym wybrać dowoli.

# Odwołane kursy pociągów na okres świąteczny

Dyrekcja Okr. Kolei Państw. w Łodzi, powiadamia, że w okresie Świąt Wielkanocnych ze względu na słabą frekwencję odwołuje się kursy powiatowe następujących pociągów państwowych:

dnia 9. IV. rb. poc. Nr. 335/332, Łódź Fabr. odj. 18 m. 45, Skierniewice przyj. 17 m. 32 i z powrotem, poc. Nr. 335/338, Skierniewice odj. 18 m. 27, Łódź Fabr. przyj. 20 m. 09; dnia 9 i 10. IV. rb. poc. Nr. 3025, Łódź Fabr. odj. 6 m. 45, Kozłuski przyj. 7 m. 26, poc. Nr. 3021, Łódź Fabr. odj. 3 m. 45, Kozłuski przyj. 4 m. 25, poc. Nr. 3051, Łódź Fabr. odj. 18 m. 35, Kozłuski przyj. 20 m. 18, Poc. Nr. 3026, Kozłuski odj. 6 m. 54, Łódź Fabr. przyj. 7 m. 41, poc. Nr. 3052, Kozłuski odj. 5 m. 35, Łódź Fabr. przyj. 6 m. 21, poc. Nr. 3040, Kozłuski odj. 21 m. 47, Łódź Fabr. przyj. 22 m. 32; dnia 9. IV. rb. poc. Nr. 538, Łódź Kal. odj. 13 m. 55, Łowicz przyj. 15 m. 28, poc. Nr. 545, Łowicz odj. 18 m. 30, Zduńska Wola przyj. 19 m. 18, poc. Nr. 543, Łódź Kal. odj. 16 m. 08, Zduńska Wola przyj. 16 m. 53, poc. Nr. 544, Zduńska Wola odj. 19 m. 38, Łódź Kal. przyj. 20 m. 38; dnia 10. IV. rb. poc. Nr. 532, Zduńska Wola odj. 3 m. 52, Łódź Kal. przyj. 4 m. 51, poc. Nr. 538, Łódź Kal. odj. 13 m. 55, Łowicz przyj. 15 m. 28 i poc. Nr. 545, Łowicz odj. 18 m. 30, Łódź Kal. przyj. 18 m. 21; dnia 9 i 10. IV. rb. poc. Nr. 442, Toruń Gł. odj. 4 m. 25, Kutno przyj. 6 m. 55, poc. Nr. 445, Kutno odj. 17 m. 40, Toruń Gł. przyj. 20 m. 10, poc. Nr. 1540/1541, Kutno odj. 7 m. 05, Łódź Kal. przyj. 9 m. 12, poc. Nr. 1531/1534, Łódź Kal. odj. 15 m. 30, Kutno przyj. 17 m. 10; dnia 9 i 10. IV. rb. poc. Nr. 237, Kozłuski odj. 19 m. 28, Łazy przyj. 23 m. 25, poc. Nr. 238, Łazy odj. 4 m. 40, Kozłuski przyj. 8 m. 26; dnia 9. IV. rb. poc. Nr. 530, Ostrów Wkp. odj. 21 m. 37, Zduńska Wola przyj. 23 m. 38 i dnia 10. IV. rb. poc. Nr. 529, Zduńska Wola odj. 5 m. 40, Ostrów Wkp. przyj. 7 m. 39.

Odpadki — cennym surowcem  
W Łodzi powstał Miejski Komitet Społecznej Zbiórki Odpadków z przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej tow. Andrzejakiem na czele. W skład Komitetu wchodzi przedstawiciel zainteresowanych instytucji państwowych — Centrali Złom, Centrali Odpadków Użytkowych i „Baculifur”, przedsiębiorstw miejskich oraz organizacji społecznych.

Zadaniem Komitetu będzie dalsze prowadzenie rozpoczętej na jesieni ubiegłego roku zbiórki odpadków, na rzecz odbudowy Warszawy. Zbiórka ta przyniosła ponad 700 tysięcy zł. Sumę tę przekazano na konto Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy.

Obecnie akcja zbiórki odpadków trwać będzie w sposób ciągły i systematyczny. Należy przypuszczać, że doświadczenia poprzedniego okresu przyczynią się, do sprawniejszego jej prowadzenia.

Siedzioba organów wykonawczych Komitetu mieści się w Państwowej Zbiórce Wojewódzkiej Centrali Odpadków Użytkowych przy ul. Południowej 44, tel. 275-84 oraz 276-89.

Dispensary aptek i szpitali  
Dzisiejszej nocy dyżurując następujące apteki:

Pabianicka 56 — Antoniewicz, Piotrkowska 127 — Danielecki, Daszyńskiego 59 — Górczycki, Zielony Rynek 37 — Apteka Społeczna Nr. 56, Wschodnia 54 — Karlin, Limanowska 37 — Zagórowska.

W ciągu dnia dzisiejszego oraz przez całą noc dyżurując następujące szpitale: na oddziale chirurgicznym — Szpital Wojewódzki (Sterlinga 1-3), na oddziale internistycznym — Szpital Nr. 8 (Kochanówka), na oddziale ginekologicznym i położniczym — Szpital Nr. 7 (Sterlinga 13).

Niedziela  
W niedzielę: Apteki: — Daszyńskiego 19 — Bojarski, Wólczańska 37 — Cymer, Piotrkowska 225 — Apteka Społeczna Nr. 61, Zgierska 146 — Niewiarowska, Nowotki 12 — Pawlukiewicz, Wojska Polskiego 58 — Trawkowska, Dąbrowska 24b — Unieśzkowski, Dyżury zaczynają o 8 rano i trwają całą dobę.

Szpitałe: — na oddziale internistycznym — Szpital Nr. 8 (Zgierska 170), na oddziale ginekologicznym i położniczym — Szpital Wojewódzki (Sterlinga 1-3).

Poniedziałek  
Apteki: — Piotrkowska 193 — Czernek, Łagiewnicka 120 — Pastorowa, Piotrkowska 307 — Pawłowski, Na rutowicza 42 — Rychter, Gdańska 90 — Rembieliński, Armii Czerwonej 6 — Szymański, Srebrzyńska 67 — Szlindembuch, Piotrkowska 25 — Stecki, Dyżury trwają całą dobę.

Szpitałe: — na oddziale chirurgicznym — Szpital św. Rodziny (ul. Włocławek, róg Sienkiewicza), na oddziale internistycznym — Szpital im. Barlickiego (ul. Kopcińskiego), na oddziale ginekologicznym i położniczym — Szpital Wojewódzki (ul. Sterlinga 1-3).

Uwaga: W dniu dzisiejszym wszystkie apteki otwarte będą tylko do godziny 17, oprócz aptek dyżurujących, które czynne są normalnie.



Na placu Niepodległości rozbił swe namioty Cyrk Nr 1. Otwarcie nastąpi w niedzielę o godz. 16.

# Współzawodnictwo dwóch przemysłów

Bawełna i wełna rywalizują o lepsze wyniki produkcji

Zarówno w przemyśle wełnianym, jak i bawełnianym, od dłuższego czasu toczy się współzawodnictwo między zakładami. Uczestniczą w nim wszystkie załogi zakładów wełnianych i bawełnianych. Obecnie dwie te największe gałęzie przemysłu włókienniczego przystępują do nowego współzawodnictwa. Będzie to współzawodnictwo międzybranżowe. Ostatnio została zawarta już odpowiednia umowa o takim współzawodnictwie między przemysłem wełnianym, a bawełnianym. Opracowany regulamin przewiduje punktowanie wyników pracy obu przemysłów na odcinku podniesienia wydajności pracy i jakości produkcji. Jednocześnie pod uwagę będzie brano

discyplina sprawozdawcza, przestrzeganie planów asortymentowych, podniesienie warunków higieny i bezpieczeństwa pracy. Oddzielnie punktowany będzie rozwój współzawodnictwa pracy w poszczególnych przemysłach oraz rozwój ruchu racjonalizatorskiego. Regulamin współzawodnictwa między przemysłem wełnianym a bawełnianym bierze też pod uwagę wyniki stażu e przyspieszenia obiegu środków obrotowych i skrócenia cyklu produkcyjnego. Także sprawa dyscypliny pracy i zwiększenia efektywności parku maszynowego przez przyspieszenie remontów i precyzję czasu postojów, z tego punktu widzenia jest szeroko uwzględniana.

Tak opracowany regulamin współzawodnictwa pozwoli na bardziej precyzyjne wytyczenie celów wycieczek galezi przemysłowej. Wydaje się, że w tym zakresie współzawodnictwo przyniesie wielki sukces, zwłaszcza w dziedzinie, którą w ramach Międzypięcioletniego ulegnie pod budowie.

Przedświadczenia akcja przeciw spekulantom  
Z ramienia Łódzkiej Delegatury Komisji Specjalnej 100 kontrolerów przeprowadzało w tygodniu kontrolę wszystkich sklepów na terenie naszego miasta, badając, czy spekulacja nie usiłuje zerwać na wzmożonym ruchu zakupów.

Na ogół stwierdzono znaczną poprawę. Sprzedaż odbywała się normalnie — tylko w kilku wypadkach zdarzyły się wykroczenia przeciw obowiązującym przepisom. Winni tych wykroczeń zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności. (sw)

Zmiana rozkładu jazdy pociągu Kutno — Łódź

W celu udogodnienia podróżnym pociąg do Łodzi w dniach świątecznych, poczynając od dnia 9 kwietnia r. zmieniono rozkład jazdy pociąga 1532-1533, komunikacji Kutno — Łódź. Jak nastąpiła zmiana jazdy godz. 5.20, Łódź Kal., przyjazd godz. 7.03.

# Rodziny robotnicze z walących się domów przesiedlone do will w Tuszynie

Wczoraj do will podmiejskich w Tuszynie przesiedlono 40 rodzin robotniczych z groźących zawaleniem domów. W ten sposób Zarząd Miejski zabezpieczył odpowiednie warunki mieszkaniowe ludzkości. Wille w Tuszynie składają się z

wygodnych lokali wraz z nowoczesnym urządzeniem, mającym doskonałą komunikację z miastem i posiadałym wysoki standard wyżywienia i sanitacji. W ten sposób dzieciom bez porównania lepsze warunki mieszkaniowe, niż dotychczas.

# Gospodarstwa Wielkiej Łodzi kończą siewy

Miasto uzyskuje własne źródła zaopatrzenia w produkty rolne

Na ostatnich plenarnych zebraniach Dzielnicowych Rad Narodowych w Łodzi szeroko omawiano sprawy, związane z przebiegiem akcji siewnej na terenie Wielkiej Łodzi. Tego roku około 3 tysiące drobnych gospodarstw rolnych, położonych w obrębie miasta oraz Miejskie Gospodarstwa Rolne ujęte zostały w ramy planowej produkcji rolnej. W ubiegłych latach posiadacze łódzkich drobnych gospodarstw główny nacisk kładli na uprawę żyta i psznych, podczas gdy ogrodnictwo pozostawało mocno zaniedbane. W wyniku tego rynek łódzki musiano zaopatrywać w warzywa z miejscowości innych okolic, co wpływało na zwiększenie cen.

Po raz pierwszy w br. w granicach miasta powstanie poważne źródło zaopatrzenia ludności w warzywa, uprawiane w dużych ilościach w Miejskich Gospodarstwach Rolnych oraz przez łódzkich rolników. Zbyt produktów rolnych zapewnią Centrali

Ogrodnictwa w Łodzi, która zarazem zajmuję się dostarczaniem wysokogatunkowych nasion warzyw oraz fachowych porad. Również po raz pierwszy w Łodzi wprowadzona zostaje uprawa pszenicy w północnych dzielnicach Wielkiej Łodzi, gdzie znajdują się odpowiednie grunty.

Akcja siewna w MGR-ach zakończona została już w dniu 7 kwietnia br. Szybko przebiega także akcja siewna w gospodarstwach indywidualnych, które przeprowadziły już siewy w 80 procentach.

Całkowite zakończenie akcji siewnej na terenie Wielkiej Łodzi przewidziane jest ok. połowy kwietnia br. (bis)

ZAKŁADY WYWÓRCZE TRANSFORMATORÓW I URZĄDZEN TERMOTECHNICZNYCH M-31 w Łodzi, ul. Kopernika Nr 58-58 zatrudnią natychmiast: Inżynierów elektryków i mechaników Techników elektryków i mechaników Kierownika Oddziału Realizacji Zaopatrzenia Kierowników Sekcji: magazynowej, odlewów oraz magazyniera. Zgłoszenia z podaniami i życiorysami, przyjmuje Wydział Personalny wyż. wym. zakładów.

Zjednoczone Zakłady Przemysłu Kapeluszniczego Oddział A Łódź, ul. Targowa 2 zatrudnią od zaraz: 1. MONTERA do naprawy maszyn szwalniczych 1. REFERENTA Energetyki i Ruchu 1. MASZYNISTĘ. Oferty wraz z życiorysem należy składać w Wydziale Personalnym.

# Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego w Łodzi, ul. Rzgowska 17a

zatrudnią natychmiast: 1) Inżyniera na stanowisko Kierownika Ruchu 2) Majstrów przedziałowych 3) Srobników 4) Przykręcaczy 5) Chłopców do nauki na selfaktory powyżej lat 16 6) Szeffa finansów 7) Pielegniarke do żłobka i przedszkola. Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysem przyjmuje Wydział Personalny w godz. 8 — 12.

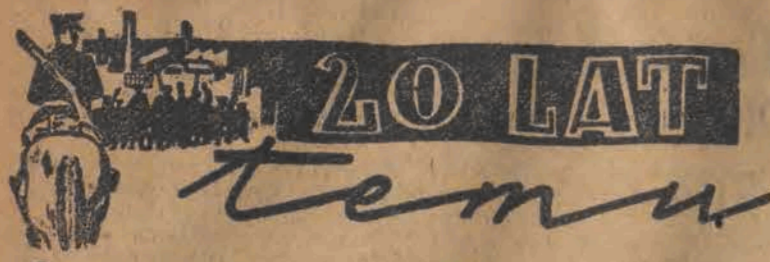
# Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Łodzi, ul. Senatorska 6

zatrudnią natychmiast: 1. TECHNIKA do Wydziału Energetyki i Ruchu 2. KRESLARZA-MECHANIKA 3. REFERENTA TRANSPORTU 4. ROBOTNIKÓW GOSPODARCZYCH 5. UCZNIÓW (UCZENNICE) powyżej lat 18 do tkalni i przedziałni. Uwaga: Zakłady mieszkaniami nie dysponują. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny.

# Państwowe Zakłady Przemysłu Dzwierskiego w Łodzi, Al. Kościuszki 23-25

zatrudnią od zaraz: 1. Kierowniczkę żłobka 2. Kierownika Ruchu 3. Kierownika remontu maszyn 4. Majstra mechanika na maszyny szwalnicze. Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysem przyjmuje Wydział Personalny.

OGŁOSZENIA DROBNE do „Głosu Robotniczego” „Głosu Piotrkowskiego” „Głosu Radomyszczańskiego” „Głosu Pabianic” przyjmują urzędy i Agencje Pocztowe



Co pisała prasa łódzka 8 kwietnia 1930 r.

**EKSMIJSJE BEZROBOTNYCH**  
**W TOMASZOWIE**

W Tomaszowie dokonano w ostatnim czasie całego szeregu eksmisyj bezrobotnych, którzy zalegali z płacaniem czynszu komunalnego. Magistrat wybudował dla eksmitowanych dwa baraki, w których umieszczono 36 rodzin, składających się ze 161 osób, przeważnie dzieci. Jest to jednak w obecnej chwili kropka w morzu potrzeb. („K. Łódz.“)

**WYPADAJĄ Z OKIEN**

W okresie przedświątecznym znów zdarzają się wypadki, że służące zajęte przy myciu szyb — wypadają z okien „K. Łódz.“ przypomina, że służące należy zaopatrzyć w pasy ochronne.

**CEGLIENIE NIE RUSZA**  
**W TYM ROKU**

„Kurier Łódzki“ donosi, że cegielnie polskie postanowiły wstrzymać w tym roku produkcję cegły. Na rynku znajduje się w obecnej chwili około pół miliarda cegieł, których nikt nie chce kupować. Ta sytuacja grozi bezrobociem robotnikom licznym cegielni w Polsce.

**REDUKCJE**  
**WŚRÓD KOLEJARZY**

Minister Komunikacji zarządził redukcję 5000 kolejarzy. Poza tym praca w kolejnictwie ma trwać tylko pięć dni w tygodniu, z zapłata oczywiście tylko za pięć dni roboty. Wstrzymano wszelkie roboty



**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“**  
(ul. Piotrkowska 243)

Sobota i niedziela — teatr niezynny.  
Poniedziałek — godz. 19.15 „Królowa przedmieścia“.

**TEATR „OSA“**  
(Trauguttta 1)

Sobota i niedziela — teatr niezynny.  
W poniedziałek 10 bm. — dwa przedstawienia — o godz. 16 i 19.30 „Obrzyżka“ Goldoniego.  
Kasa czynna od godz. 10 rano.

**PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO“**  
(ul. Nawrot 27, tel. 135-74)

8 i 9 kwietnia — teatr niezynny.  
Poniedziałek o godz. 12 „Nowa szata króla“.

**PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN“**  
(ul. Piotrkowska 152, tel. 258-99)

8 i 9 kwietnia — teatr niezynny.  
Poniedziałek o godz. 15 i 17.15 — „Złota rybka“.  
Kasa czynna od godz. 10 rano.

**REPREZENTACYJNY CYRK NR 1**  
Plac Niepodległości

**WIELKI PROGRAM NOWOŚCI NA ROK 1930**  
otwarcie 1 dzień Świąt — godz. 16 i 19.30

**PAŃSTWOWY TEATR**  
**im. STEFANA JARACZA**  
(ul. Jaracza 27)

Sobota 8 i niedziela 9 — teatr niezynny.  
Poniedziałek 10 i wtorek 11 — o godz. 19.15 „Dom obywateli“ M. Bałuckiego.

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY**  
(ul. Obrońców Stalingradu 21)  
(tel. 150-36)

Sobota 8 i niedziela 9 — teatr niezynny.  
W poniedziałek 10 bm. o godzinie 19.15 „Niemy“ — Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem Karczewskim w roli profesora Sosnowicza.

**PAŃSTWOWY TEATR NOWY**  
(Daszyńskiego 34, tel. 151-34)

Sobota 8 i niedziela 9 bm. — teatr niezynny.  
Poniedziałek 10 bm. o godz. 19.15 „Makar Dubrawa“ — Komisarzewicza.

**PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI**  
Zespół żydowski  
(ul. St. Jaracza 2, tel. 247-49)

Niedziela 9 kwietnia premiera „Sen o Goldfadencie“ — fantazja muzyczna w 8 aktach (6 obrazach). Dramatyzacja i reżyseria — Jakub Rotbaum. Początek o godz. 19.30

Poniedziałek 10 kwietnia „Sen o Goldfadencie“. Początek godz. 19.30.

**ZE SPORTU**

**III Międzynarodowy Wyścig Warszawa-Praga**  
będzie potężną manifestacją sportowców na rzecz pokoju



**T**rojgocznym III Międzynarodowym Wyścig Kolarski Warszawa — Praga organizowany przez redakcję „Rude Prawy“ i „Trybunę Ludu“ będzie w tym roku nie tylko wspaniałą międzynarodową manifestacją braterstwa młodzieży państw demokracji ludowej z postępującą młodzieżą robotniczą państw kapitalistycznych, lecz również wspaniałą manifestacją szerszego, niezapartytowanego frontu tej młodzieży w rozpoczynającej się w tym roku wojnie o utrzymanie pokoju światowego, który stara się pokonać amerykańscy gangsterzy w frakach ministerialnych i wysługują się im europejscy najemnicy w stolicach państw zmierzających do wojny.

Sportowcy państw demokracji ludowej i sportowcy organizacji robotniczych w państwach kapitalistycznych wychowani w duchu przyjaźni między narodami i w duchu postępu zdają sobie doskonale sprawę z tego, że od ich postawy ideologicznej zależy będzie w dużej mierze ostateczne zwycięstwo sił postępowych nad demagogacją i zbrodnią, nad silami dążącymi do rozpętania nowej wojny imperialistycznej.

Sportowcom państw demokracji ludowej i sportowcom rekrutującym się z klasy robotniczej w państwach kapitalistycznych w ich szlachetnej rywalizacji sportowej przysięskają inne cele, niż sportowcom na Zachodzie.

Demokratycznemu sportowcom chodzi o poleśnienie sprawności fizycznej całej młodej pokolenia dla budowy szczęśliwszej przyszłości swych społeczeństw.

Cał ten przyświeca wszystkim masowemu imprezom organizowanym przez państwa demokracji ludowej, cel ten przyświeca również wyścigowi „Rudego Prawa“ i „Trybunę Ludu“ Warszawa — Praga, na który zwracają się w tej chwili oczy nie tylko całej Polski i Czechosłowacji, ale również całej postępowej, europejskiej opinii sportowej. Kolarze startujący w tego rocznym wyścigu Warszawa — Praga reprezentujący 12 państw europejskich powiżą, że wznoszącej się z gruzów zniszczeń wojennych Warszawy, nie tylko braterskie, proletariackie po-

zyczenia „Złotej Pradze“, ale ponio- szę również ze sobą wiedzę, wzywające całą postępową ludność do zdecydowanej walki o pokój u boku potężnego Związku Radzieckiego.

Widnym znakiem tego naczelnego hasła, pod którym odbywał się będzie w tym roku tradycyjny wyścig kolarski, zorganizowany przez dzienniki: „Rude Prawo“ i „Trybunę Ludu“, będzie tych 1500 gołębi, które w dniu 1 Maja wzbije się w powietrze ze stadionu LKS Włókniarza, po zakończeniu etapu Warszawa — Łódź i hasła pokojowe, witające po drodze kolarzy.

**Kalendarzyk**  
**łódzkich tenisistów**

W roku bieżącym będziemy mieli w Łodzi pierwszą imprezę tenisową. Mianowicie, Zarząd Okręgu Łódzkiego otrzymał przyrzeczenie, że na początku czerwca w Łodzi zorganizujemy albo drużynę Izraela, albo też reprezentację Szwecji... Nastąpi u- po Pucharze Davisa.

Szczegółowy kalendarzyk naszych tenisistów wygląda następująco:  
13.5. rozpocznie rozgrywkę o drużynowe mistrzostwo klasy A Okręgu Łódzkiego.  
27—28.5. turniej młodzieży robotniczej.

Początek czerwca: Szwecja lub Izrael w Łodzi.  
11—13.6. turniej o mistrzostwo szkół średnich.

11—13.8. turniej otwarty o mistrzostwo Okręgu Łódzkiego.  
2—3.9. międzymiastowe spotkanie Radom — Łódź.

6—10.9. turniej zamknięty o mistrzostwo Okręgu w konkurencji mężczyzn, kobiet oraz junierek i juniorów.

**Święta na boiskach sportowych**

**K**alendarzyk imprez sportowych w czasie świąt nie przedstawia się zbyt bogato. Jedną imprezą lekkoatletyczną, jedną piłkarską i konie.

**PIŁKA NOŻNA**

Piłkarze LKS Włókniarza goszczą w drugim dniu świąt zespół Kolejarza z Torunia. Drużyna ta należy obecnie do drugiej ligi grupy zachodniej, a zawodnicy rekrutują się z dawnego Pomorzana. Lodzianie na tych zawodach wypróbują szereg młodych piłkarzy, tak iż do przerwy będą grali jedną zawodnicę, a po zmianie stron — inni. W każdym bądź razie mecz zapowiada się interesującym i będzie o dobrym treningu dla piłkarzy LKS Włókniarza, których czeka ciężka przeprawa w niedzielę, dnia 16 bm. z Ruchem z Chorzowa.

W Pabianicach, w poniedziałek, tam też Włókniarz spotka się w pierwszym meczu piłkarskim o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego z Concordią z Piotrkowa. Gospodarze, mając w swym składzie szereg piłkarzy z dawnej Gwardii uchodzą za faworytów po niedzielnych spotkaniach.

**LEKKOATLETYKA**

Sekcja lekkoatletyczna LKS Włókniarza postanowiła wznowić tradycyjny doroczny bieg na przełaj o nagrodę przechodnią. Bieg ten odbędzie się w poniedziałek, 10 bm. W roku bieżącym impreza będzie miała raczej charakter zawodów lokalnych, a już w następnym roku — bieg będzie miał ramy ogólnopolskie. Dla zwycięzców przeznaczonych są pamiątkowe dyplomy oraz złote plakietki. Dla seniorów trasa wycieczki 5000 mtr. Juniorzy pobiją bieg 2000 mtr. Start i meta mieścić się będą na stadionie LKS Włókniarza.

Na bieg ten, dobrze znany w kraju, zjeżdżają się najlepsi długodystansow-

cy z całej Polski. Łodzianie przeżywa- li duże emocje, obserwując walkę na- lepszych biegaczy. Pamiętajmy, że nie- którzy zwycięstwa Petkiewicza, zwycię- ztwa walczyli na trasie orsz przegranej Kus- czńskiego do Starosty, obecnego kie- rownika sekcji lekkoatletycznej LKS Włókniarza.

Po wojnie w roku 1946 zwyciężył Drwonowski, bijąc Kurpesę. W roku bieżącym zjadą się niewątpliwie bie- gacze z całego województwa. Włókni- arze dążą wszelkimi siłami, aby impre- za była doskonałą propagandą lekkiej- atletyki.

**Nasz konkurs!**

Dziś zamieszczamy szósty rysunek konkursowy. Należy go wyciąć, wypełnić starannie i zachować. Dwanaście kolejnych rysunków naszego konkursu — wypełnionych czytelnie — należy odesłać do dnia 28 kwietnia b. r. do Redakcji „Głosu Robotniczego“, Łódź, Piotrkowska 38, III piętro.

Każdy z naszych dwunastu rysunków oznacza kraj, w którym rozpiera się i panoszy następcę Hitlera — żarłoczny Mr. Dollar. A więc uwaga! Powtarzamy! Należy odgadnąć nazwę danego kraju!

Wypisać czytelnie na załączonym kuponie! Dwanaście kuponów należy odesłać w jednej kopercie do Redakcji „Głosu“!

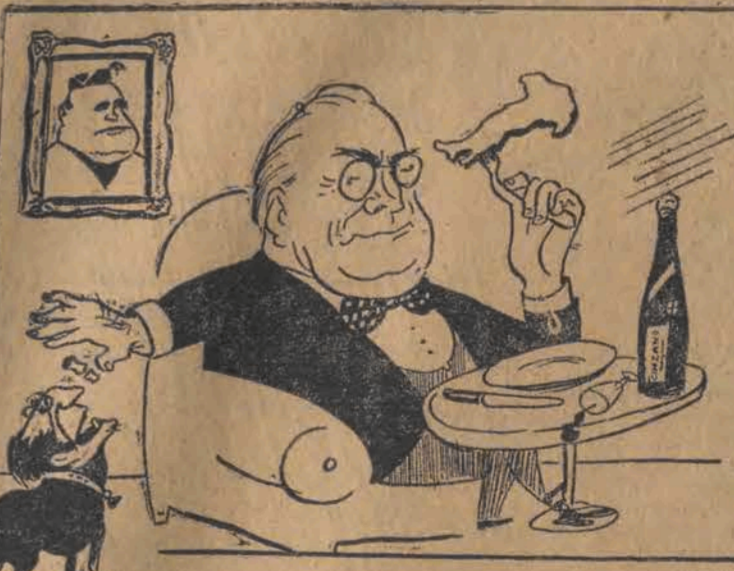
Dla domyślnych Czytelników Redakcja „Głosu“ przeznacza:

**aparatury radiowej marki „Tesla“**  
**3 wieczne pióra**  
**szereg cennych książek**  
**oraz moc nagród — niespodzianek**

Nagrody zostaną rozlosowane pomiędzy Czytelników, którzy nadesłali trafne rozwiązania.

Ze oryginalne rozwiązania graficzne i tekstowe — specjalne nagrody.

**W jakim kraju przebywa przedstawiony na poniższym rysunku Mr. Dollar?**



**Kupon Nr 6**

Mr. Dollar przebywa w .....

Imię i nazwisko Czytelnika .....

miejsce pracy .....

dokładny adres .....

**Co usłyszymy przez radio**

**SOBOTA 8 KWIENTNIA 1930**

11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 14.20 (L) Muzyka z płyt. 14.45 (L) Pogadanka Jerzego Waleckiego pt. „Przemysł bawełniany na XIII Targach Poznańskich“. 15.30 Stuchawisko dla świetlic dziecięcych. 16.25 (L) Muzyka z płyt. 16.50 (L) Informator kulturalny. 17.00 „Przy sobocie po robocie“. 18.20 Dawna muzyka polska. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert w wykonaniu Tadeusza Seredyńskiego. 20.00 Dzieńnik radiowy. 20.40 (L) Pogadanka pt. „Zagadnienia szkolenia młodzieży w dziedzinie architektury z uwzględnieniem potrzeb Łodzi oraz jej regionu“. 23.00 Dziennik wiecz. 24.00 Zakonczenie audycji i Hymn.

**NIEDZIELA 9 KWIENTNIA 1930**

7.00 Audycja dla wsi. 7.15 Wiosenne nastroje. 8.00 Dziennik poranny. 8.30 Polskie tańce. 9.00 Koncert organowy. 9.30 Utwory Ludwika van Beethovena. 10.00 „Pieśń Afryki“ — wiersze poetów murzyńskich. 10.20 „Wies tańce i śpiewy“. 10.45 Wielkanoc w zwyyczajach i obyyczajach ludowych. 11.00 Koncert. 11.57 Sygnał czasu. 12.15 Koncert muzyki polskiej w wyk. orkiestry Rozgłośni Pomorskiej. 13.00 Wiersze Jana Kochanowskiego. 14.15 „Święteczny przedświąteczny muzyczny“. 15.00 Koncert dla świetlic dziecięcych — „Kogutek“ w oprac. Lecha Mikołajewskiego z muzyką Józefa Klukowskiego. 15.45 Utwory skrzypcowe Kreislera w wyk. Fryderyka Sadowskiego. 16.00 Dziennik popołudni. 18.20 Koncert Chopinowski w wykonaniu Henryka Sztompki — fortepian. 18.50 Melodie operetkowe i filmowe. 17.35 „Mał i żona“ — stuchawisko wg sztuki Aleksandra Fredry. 18.50 Wiersze wiosenne — audycja poetycka. 19.15 Świąteczny koncert rozrywkowy. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.00

„Zapomniane tańce“. 22.00 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Ulubione melodie taneczne. 24.00 Zakonczenie i Hymn.

**PONIEDZIAŁEK 10 KWIENTNIA**

7.00 Audycja dla wsi. 7.15 Wiosenka melodii filmowych. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Polskie zespoły wokalne i instrumentalne. 9.00 Koncert organowy w wykonaniu Władysława Owsiewic. 9.30 Utwory dawnych mistrzów. 10.20 Wesole piosenki. 11.10 Wiosenne melodie (tylko na falie 366.7 m). 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Koncert w wykonaniu zespołu instrumentalnego. 13.00 Fragment „Pamiętników Jana Chryzostoma Paska“ — „Staropolskie załoty“. 13.15 Koncert. 14.00 „Poeci przed mikrofonem“ — Leopold Staff. 14.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego. 14.40 Ostatni bal księcia Radziwiłła „Panie Kochanku“. 14.50 Chłopskie pieśni buntownicze w wyk. zespołu wokalno-instrumentalnego PR. 15.15 Audycja dla świetlic dziecięcych. „Dyngus“ — stuchawisko w opracowaniu Czesławy Raczyńskiej. 16.00 Dziennik poporanny. 16.20 Koncert w wykonaniu zespołu instrumentalnego Tadeusza Polowińskiego. 16.40 „Pod śniegiem“ — poemat J. Kierśta. 17.00 Fragmenty z op. „Rycerskie wieśniaczki“ Maccegniego. 18.15 „Gajec zielony“ — audycja ludowa słowno-muzyczna w opracowaniu A. Maliszewskiego. 19.00 Koncert w wyk. orkiestry i chóru Rozgłośni Krakowskiej PR. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 „Polskie pieśni masowe“. 21.00 „Melodie świata“. 21.40 „Rozmówki świąteczne“. 22.15 Wiadomości sportowe. 22.30 Recital fortepianowy Władysława Kedry. W programie: Franciszek Liszt: Sonata h-moll. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Muzyka taneczna.

S. Dikowski

7)

**Koniec „Sago-Maru“**

— Towarzyszu Koscyn, — powiedział Kołoskow prawie wesoło — weźcie ubranie... Widzicie, goście się nie ruszają. Obzarił się. Wtem bosman krzyknął z triumfem. Kotwica uniosła się nad wodą. Jednocześnie do burty podeszły iskabune z łowcami.

Podnieść łódki za pomocą lewara było za późno. Widzieliśmy, jak rybacy wskoczyli na pokład szkuny, i „Sago-Maru“, wykręciwszy się do nas rufa, popłynęła wprost ku piaszczystej mieliźnie, oddzielającej zatokę od rzeki.

W innych okolicznościach to by zakrawało na samobójstwo. Lecz właśnie teraz był pełny przypływ i woda przykryła mierzeję na kilka stóp, — ale na wiecie, tegośmy jeszcze dokładnie nie widzieli.

Ja i Kołoskow, jakby na komendę, spojrzeliśmy jeden na drugiego.

— Ile jednak wynosi ich pogrążenie? — zapytał dowódca.

— Sześć... Nie więcej niż siedem.

— Ja też tak przypuszczam.

— Ty mi słowa Kołoskowa skręć kuter w lewo mój więcej o pół kadłuba i możesz na przełaj szkunie wprost ku ławicy. W po-

równaniu z „Sago-Maru“ mieliśmy pod kilem w zapasie dwie albo trzy stopy wody.

W miejscu zetknięcia się wody morskiej i rzecznej siłnie nas pochyliło i wykręciło ku prawdoi. W ciągu kilku sekund „Smiały“ nie był posłusznym sterowi, następnie przewyciężył kręcenie kół i lekko ruszył w ślad za szkuną.

Na „Sago-Maru“ wciąż jeszcze nie mogli opanować motoru. Motor kichał, kaszlał, puszczwał w niebo żywiczne kółka dymu. Byliśmy wszystkiego w odległości piętnastu metrów od szkuny, widzieliśmy zakłopotane twarze załogi i mogliśmy nawet przeliczyć rybę, którą był zawalony pokład.

„Smiały“ zbliżał się do „Sago-Maru“ lewą burta. Koscyn przenosił tatarz krzące. Krzyknąłem Japończykom: „Stop!“ — i przeczeczem na sakusą koniec liny. Nikt z załogi nie ruszył się nawet z miejsca i lina zstęgowała się do wody.

Sindo, stojąc na rufie ze zwróconą do nas twarzą, palił niedzielną fajkę i spłwiał do wody z taką obojętnością, jakby za jego rufą był nie kuter patrohujący, lecz nieszkodliwy delfin.

Koscyn po raz pierwszy zetknął się z taką bezcelnością.

Nie wytrzymał, pogroził sindo pięścią i krzyknął kilka nieparlamentarnych słów. Za to natychmiast otrzymał nagane.

— To zupełnie zbyteczne, — powiedział Kołoskow, — jeśli nie umiesz panować nad sobą, to odwróć się... O tak.  
— I odwrócił się w stronę megafonu szepcząc:  
— Pełną parą!  
— Rozkaz... — odpowiedział Saczkow.

D 1-4689